

Rocznica proklamowania niepodległości Angoli Depesza z Polski

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania niepodległości Angoli, przypadającej w dniu 11 bm...

Utworzenie Muzeum Czynu Wyzwoleńczego Narodu Polskiego Rozwój przemysłu miedziowego Dodatkowy zakup ziemniaków Z prac Prezydium Rządu

10 bm. Prezydium Rządu, kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR, rozpatrzyło i przyjęło uchwałę o utworzeniu Muzeum Czynu Wyzwoleńczego Narodu Polskiego.

formacje Ministerstwa Hutnictwa na temat realizacji zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w Hucie „Katowice” w okresie trzech kwartałów br.

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa



11 bm w Lizbonie odbyła się masowa demonstracja robotników...

Delegacja Senatu USA przybyła do ZSRR

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, do Związku Radzieckiego przybyła w sobotę delegacja Senatu amerykańskiego.

Przodujący studenci u Henryka Jabłońskiego

10 BM. PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA PROF. HENRYK JABŁOŃSKI PRZYJĄŁ W BELWEDERZE GRUPĘ PRZODUJĄCYCH W NAUCE I PRACY STUDENTÓW...

W konkursie tym uczestniczą studenci studiów stacjonarnych i studiów dla pracujących...

W spotkaniu wziął udział m.in. Zbigniew Koziański z Uniwersytetu Łódzkiego.

W żywej dyskusji, w czasie której głos zabierali także: członek Rady Państwa prof. Jan Szczępaniński...

Znani są mordercy S. Allende

„Nazwiska dwóch wojskowych, którzy zamordowali prezydenta Salvadora Allende w chwili, gdy znajdował się ranny w pałacu La Moneda...”

Największy w kraju

Tempo budowy największego w kraju kombinatu celulozowego - papierniczego, a trzeciej co do wielkości inwestycji tej piecioletniej w Kwidzynie...

CAF - Uklejewski - teletoto

Z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę

Oświadczenie prezydenta Cartera

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter ogłosił oświadczenie z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

dykcje narodu polskiego, z którym były mocno związane podczas dwóch minionych wieleci.

Aresztowanie przywódcy «Frontu Narodowego»

Nowe zamieszki w Iranie

Według doniesień napływających z Teheranu, co najmniej 9 osób zginęło w niedziele w wyniku nowej fali zamieszek...

żołnierzy, nie kursują autobusy i taksówki, a wiele sklepów jest zamkniętych.

Zyczenia dla prymasa Polski

W związku z przypadającą w dniu 12 bm 30 rocznicą powołania kardynała Stefana Wyszyńskiego...

CO DZIEŃ NIESTIE W 317 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.52, zajądzie zaś o 15.48.

Imieniny obchodzą Mikolaj, Stanislaw Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: rano mgła i zamglenie. W ciągu dnia zachmurzenie duże...

Ważniejsze rocznice

1808 - Zm. G. Rossini, kompozytor włoski. 1918 - Utworzenie Rady Delegatów Robotniczych w Łodzi.

Taka sobie myśl

Człowiek może znieść bardzo dużo, lecz popełnia błąd sądząc, że potrafi znieść wszystko.

Uśmiechnij się



- A wie pan, że mam te same przypadłości? No i jakie lekarstwa pan stosował?

Komentarze Fakty Ciekawostki. Względa na to, że po wtokowych wyborach w USA wszyscy są zadowoleni - republikanie, bo zyskali 11 miejsc w Izbie Reprezentantów...

Triumfalny powrót Indry Gandhi na polityczną scenę Indii obserwuje się na całym świecie z wielką uwagą, gdyż może on mieć istotny wpływ na ponowne zjednoczenie indyjskiej Partii Kongresowej...

przeciwko sobie duży odłam posłów z ramienia Partii Kongresowej - niedługo lojalnych wobec pani premier - i nie zdola przeciwnicy ich na swą stronę. Większość obserwatorów indyjskiej sceny politycznej jest jednak zdania, że Indira Gandhi przezwycięży trudności...

Dziennik „Prawda” o układzie radziecko-wietnamskim

Podpisany w Moskwie Układ o Przyjaźni i Współpracy między ZSRR a SRW jest dokumentem o ogromnym, historycznym znaczeniu — podkreśla w swym komentarzu 12 bm. dziennik „Prawda”. — Najważniejszym aspektem Układu jest to, że ma on służyć interesom pokojowej i twórczej pracy obu narodów. Związek Radziecki i Wietnam poprzez podpisanie tego ukła-

du potwierdzają podstawowy kierunek swej polityki zagranicznej — dążenie do umocnienia pokoju w Azji i na całym świecie oraz ustanowienia sprawiedliwych stosunków międzynarodowych.

Jednak podpisany w Moskwie Układ — kontynuuje „Prawda” — nie przypadł do gustu tym, którzy nie są zadowoleni z przyjaźni między ZSRR, a SRW i stawiają na wzrost napięcia sytuacji międzynarodowej oraz wprowadzanie rozłamu w stosunkach między krajami socjalistycznymi. Z oszczerstwami i atakami na układ radziecko-wietnamski wystąpił wicepremier ChRL Teng Siao-ping, a chiński środek masowego przekazu rozpowszechnił jego twierdzenia, według których układ ten jakoby „zagroził pokojowi i bezpieczeństwu w rejonie Azji i Pacyfiku, a nawet na całym świecie”. Wypowiedź ta — podkreśla „Prawda” — potwierdza jedynie fakt, że gdy dwa państwa socjalistyczne, prowadzące pokojową politykę, umacniają przyjaźń, to jest to przejawem „zagrożenia”, a gdy Stany Zjednoczone rebudują swe bazy wojskowe w rejonie Azji i Pacyfiku, to w Pekinie przy-
mą się na to oczy, a nawet wyraża pochwałę takich działań.

Zadne wywoły propagandowe — kontynuuje „Prawda” — nie zatrują polityki Chin na arenie międzynarodowej, mającej na celu prowadzenie przygotowań do wojny, organizowanie zbrojnych prowokacji na granicy z Wietnamem oraz dążenie do realizacji ekspansjonistycznych zamierzeń w Azji południowo-wschodniej.

Nowe zamieszki w Iranie

(Dokończenie ze str. 1)

zamkniętych. Około 5 tysięcy osób demonstrowało w sobotę na cmentarzu muzułmańskim Behesht Zahra w południowej części Teheranu. Wzniesiono okrzyki antyrządowe.

W całym kraju strajkują pracownicy różnych zakładów, m.in. strajk lekarzy spowodował przerwy w pracy licznych szpitali. Natomiast robotnicy zakładów przemysłu naftowego w Ahwaz w południowo-zachodnim Iranie powtórili do pracy.

Radio irańskie oświadczyło, że aresztowany w sobotę 11 bm. Karim Sandzabi, przewodniczący najpoważniejszego ugrupowania opozycyjnego „Front Narodowy”, został zatrzymany na mocy ustawy o stanie wyjątkowym „za działalność wymierzoną przeciwko bezpieczeństwu państwa i konstytucyjnym rządowi”. Wraz z nim aresztowany został rzecznik „Frontu Narodowego”, Dariusz Forohar.

Prasa amerykańska przyniosła 11 bm. na czołówkach informacje na temat masowych wyjazdów obywateli USA z Iranu. W kraju tym przebywało dotychczas około 45 tys. amerykańskich specjalistów, z których większość stanowili przedstawiciele koncernów związanych z produkcją zbrojeniową.

Bankiet weselny źródłem epidemii cholery w Japonii

Jak wynika z informacji służby sanitarnej w Tokio, ogniskiem epidemii cholery, jaka wybuchła w ostatnim tygodniu w stolicy Japonii i sąsiednich prefekturach, był bankiet weselny, jaki odbył się 30 października w ośrodku kulturalnym Ikenohata w Tokio. Dwa uczestnicy tego bankietu spożyli importowanego z Indonezji homara, który zawierał zarazki cholery. Dotychczas na cholere zachorowało w Japonii 45 osób.

30-lecie łódzkiego PTHW

Łódzkie PTHW liczy sobie już 30 lat i jest najstarszym wśród przedsiębiorstw tego typu w kraju. W związku z jubileuszem w ubiegłą sobotę w Teatrze Muzycznym odbyła się uroczysta akademicka. Przybyli na nią m. in. przedstawiciele władz województwa; miejskiego łódzkiego, piotrkowskiego i sieradzkiego. Sale teatru wypełniły przedstawiciele blisko 4,5-tysięcznej załogi przedsiębiorstwa oraz zaproszeni goście.

O historii PTHW i jego działalności mówił dyrektor Tadeusz Kubiak. Podkreślił on, że zadania lat

Paryż w ciemnościach

W sobotę wieczorem przez 2 godziny ulice Paryża pograżone były w ciemnościach z powodu awarii oświetlenia ulicznego w całym mieście. Po zapadnięciu zmroku funkcjonowały jedynie światła na skrzyżowaniach a ciemność rozjaśniał blask padający z wystaw sklepowych. W dodatku miasto spowijała gęsta mgła. Uszkodzenie zlikwidowano dopiero ok. godz. 20 czasu miejscowego. Nie podano przyczyn awarii.

Ambasador Rumunii z wizytą w Łodzi

W dniu 10 listopada przebywał w Łodzi ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce — JON COZMA, który w towarzystwie

1976-78 wykonano do końca października tego roku, przewozić w sumie 7,930 tys. ton różnych artykułów. Uroczystym momentem było przekazanie założeń PTHW sztafetu. Zastępcom pracowników wreczono odznaczenia państwowe. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Adam Niedźwiecki i Irene Sliwerska, a Brązowy — Jerzy Łopaczewski i Lech Kosmalki. Odznakę „Zasłużonego Pracownika Handlu” otrzymał Jerzy Urbański. Ponadto 31 osób udekorowano odznaką „Zasłużonego Pracownika Branżowego Transportu Handlu”.

1976-78 wykonano do końca października tego roku, przewozić w sumie 7,930 tys. ton różnych artykułów. Uroczystym momentem było przekazanie założeń PTHW sztafetu. Zastępcom pracowników wreczono odznaczenia państwowe. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Adam Niedźwiecki i Irene Sliwerska, a Brązowy — Jerzy Łopaczewski i Lech Kosmalki. Odznakę „Zasłużonego Pracownika Handlu” otrzymał Jerzy Urbański. Ponadto 31 osób udekorowano odznaką „Zasłużonego Pracownika Branżowego Transportu Handlu”.

Metro przyszłości

Jak informuje francuski miesięcznik „Science et Vie”, jedna z firm amerykańskich opracowała projekt metra przyszłości o nazwie „Planetran”. Poeciagi „Planetran” mają rozwijać szybkość ok. 22 tys. kilometrów na godzinę, czyli 10-krotnie większą od ponaddziesięciu odzrutów „Concorde”. Nowy środek lokomocji zapewniłby zwrotną szybkość przemieszczania się, dużą oszczędność energii i wyeliminowałby problem zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Kronika wypadków

PIĄTEK, 10 BM.
▲ Godz. 7.25. W Woli Żaradzkiej, kłama Pablanice kierowca „Stara” Bronisław S. potrącił stojącego na poboczu Wincentego L., który doznał złamań nogi.
▲ Godz. 15.30. Jadący „Flatem” Grzegorz K. na skrzyżowaniu ulic: Uniwersytecka — Rewolucji 1905 r. potrącił Stanisława C. Pieszę z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.
▲ Godz. 16.15. Na skrzyżowaniu ulicy Sterlinga z Nowotki kierujący „Skoda” Bolesław K. spowodował zderzenie z WSK, którego prowadzący Krzysztof P. lat 18 doznał urazu nogi i czaszki. Motocyklista przewieziony został do szpitala.
▲ Godz. 17.25. W Ozorkowie na skrzyżowaniu ulicy Podleskiej z trasą E-16 Jan K. lat 23 wpadł pod nadjeżdżającego „malucha” i doznał urazu głowy i nogi. Ranny przebywa w szpitalu.
SOBOTA, 11 BM.
▲ Godz. 12. Kierowca „Srebrny” Jan B. na skrzyżowaniu al. Poli-

Projekt ustawy o odznakach i mundurach wpłynął do Sejmu

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o odznakach i mundurach, który dostosowuje przepisy w tej dziedzinie, pochodzące z okresu międzywojennego, do warunków państwa socjalistycznego.

W projekcie reguluje się sprawy ustanawiania i używania trzech kategorii odznak: honorowych, organizacyjnych i okolicznościowych. W uzasadnieniu podkreśla się rangę, zwłaszcza odznak honorowych, które — w zależności od charakteru za sług — będą przyznawać: Rada Państwa, Rada Ministrów, rady narodowe stopnia wojewódzkiego oraz organy naczelne organizacji społecznych. Wydawanie zezwoleń na ustanowienie i używanie odznak organizacyjnych i okolicznościowych ma pozostać w kompetencji wojewódzkich lub naczelnych organów administracji państwowej.

W części dotyczącej mundurów różnych służb czy jednostek organizacyjnych projekt ustawy stwierdza, że powinny one różnić się w sposób widoczny od pozostających pod szczególną ochroną mundurów Ludowego Wojska Polskiego, który jest symbolem tradycji wolnościowych i postaw patriotycznych narodu polskiego oraz mundurów Milicji Obywatelskiej, będącego symbolem poszanowania prawa,ładu i porządku publicznego.

Laureaci krajowego konkursu

Lepsze warunki — lepsza praca

Doroczny krajowy konkurs, organizowany przez CRZZ, NOT oraz resorty Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, przyczynia się skutecznie do kompleksowej poprawy warunków pracy w różnych branżach. W ciągu 6 lat organizowania konkursu zgłoszono i wykorzystano w kraju 5,211 opracowań. Łódź w tym okresie zgłosiła do upowszechnienia 228 opracowań z zakresu usprawnień technologii, konstrukcji i bhp, poprawiających warunki pracy. Szesćdziesiąt dwa opracowania zostały nagrodzone.

Spośród 11 opracowań uznanych za najlepsze przez Wojewódzką Komisję Eliminacyjną w konkursie krajowym 1977 roku 8 zostało nagrodzonych i wyróżnionych. I nagrodę II kategorii otrzymała dr Krystyna Pietrucha z Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi. 3 nagród III kategorii otrzymały opracowania zespołów pracowniczych ze zgierskiego „Boruty” (W-

Zając, M. Łuszczkiewicz, Z. Janiszewski; Centralnego Laboratorium Technicznych Wyrobów Włókienniczych (K. Dudek, G. Kubala, J. Chmielewska, M. Sokół, E. Szklarczyk); Łódzkiego Zakładów Remontowo-Montażowych (K. Krajewski, J. Glinka); Przedsiębiorstwa Czesankowej im. Gwardii Ludowej „Polmerino” (J. Kaźmierczak, J. Sowa) oraz Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawełnianego (M. Melaniuk, H. Bojanowski, W. Woliński, F. Jasiński, Cz. Ogonowski). Wyróżnienia zdobyły opracowania zespołów z Łódzkiego „Stomilu” (St. Piotrowski, J. Olczak, S. Kałużny, S. Włodarczyk, Z. Żaługa) oraz Centralnego Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnego (I. Gretner, Z. Gluszcak, H. Ryński, W. Kaźmierski, J. Lisowski).

(M. KR.)

Wypowiedź ministra sprawiedliwości J. Bafii Nie ma przedawnienia dla zbrodni hitlerowskich

W związku z mającym nastąpić w RFN przedawnieniem zbrodni hitlerowskich z dniem 31 grudnia 1979 r., minister sprawiedliwości, przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Jerzy Bafia udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Polska, która poniosła ogromne straty biologiczne, materialne i kulturalne w latach wojny i okupacji hitlerowskiej, ma szczególne prawo domagać się, aby wszyscy zbrodniarze hitlerowscy ponieśli odpowiedzialność. Jest to nasze prawo moralne, zgodne z literą i duchem prawa narodów. Dostosowane do niego prawo polskie — w ramach ogólnej koncepcji zgodności prawa wewnętrznego z normami prawa międzynarodowego — również nie uznaje przedawnienia dla zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich oznaczałoby dewaluację prawa i tkwiących u jego podstaw norm ogólnoludzkiej moralności, byłoby sprzeczne z prawami człowieka. Oznaczałoby ono prawne usankcjonowanie ex post celów II wojny światowej, wymierzonych nie tylko w polityczne istnienie państw i narodów, ale przede wszystkim — w człowieka i jego życie. Dlatego zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości powinny być ścigane bezterminowo w imię międzynarodowej sprawiedliwości, w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w RFN z dniem 31 grudnia 1979 r. pozwoliłoby przejść do porządku dziennego nad największymi zbrodniami w dziejach ludzkości, w tym również nad zbrodniami

ludobójstwa, dokonanego na narodzie polskim. Tym bardziej, że nie jest możliwe do końca 1979 r. ujawnienie wszystkich sprawców zbrodni i ich okoliczności. Rozumie to każdy, kto w ocenie tego problemu kieruje się poszanowaniem prawa i zasadami moralności.

Z przedawnieniem zbrodni hitlerowskich nie możemy się pogodzić nie tylko my, ale cała postępową światowa opinia publiczna.

MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ STUDENTA

10 bm. rozpoczęły się w ośrodkach akademickich tradycyjne obchody międzynarodowego tygodnia studenta. Obchodzony jest on corocznie pod hasłami solidarności studentów całego świata w walce o pokój i przyjaźń, o międzynarodową solidarność w walce z kolonializmem, neokolonializmem, rasizmem i faszyzmem. Międzynarodowy tydzień studenta — 1978 konkretyzuje również treści jakieg wypełnił niedawny XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie.

W Poznaniu 12 bm. zakończyła się ogólnopolska konferencja studentów zagranicznych. W trakcie 3-dniowych obrad 50 delegatów reprezentujących 3,5-tysięczną rzeszę młodzieży zagranicznej studiującej na polskich uczelniach, ocenilo działalność Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagranicznych w minionej kadencji oraz przyjęło ramowy program działania na najbliższe dwa lata.

Jan Paweł II spotkał się z władzami Rzymu

W niedzielę 12 bm. papież Jan Paweł II, który jest, jak wiadomo, biskupem Rzymu objął w posiadanie Bazylikę Laterańską, będąca kościołem biskupów „wiecznego miasta”. W drodze do Lateranu Jan Paweł II zatrzymał się przy Kapitolu gdzie miał się zarząd miejski Rzymu. Został tam powitany przez Radę Miejską na czele z syndykiem, prof. Carlo Arganem, wybranym z listy Włoskiej Partii Komunistycznej. Jan Paweł II w krótkim przemówieniu zdeklarował wolę współpracy z administracją stolicy Włoch, dla dobra miasta.

Z okazji tych uroczystości syndyk Rzymu wydal odezwę podkreślającą m. in., że papież przybył do Włoch z przyjaźnego kraju, który w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej przeżył niezwykłe bohaterstwo i nieugiętość, a po wojnie — w sposób niemal cudowny odbudował swe miasto i swą jedność narodową”.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Huta „Katowice” wyprodukowała w tym okresie 2,7 mln ton surowców, 3 mln ton stali, 400 tys. ton gotowych wyrobów walcowanych, przekraczając założenia planu. Na podkreślenie zasługujące stały wzrost jakości wyrobów.

Z koleji dokonano oceny realizacji programu rozwoju przemysłu międzynarodowego, który został przyjęty przez Biuro Polityczne KC PZPR i rząd w 1973 roku. Stwierdzając, że program jest prawidłowo wcielany w życie podkreślono, że efektywny rozwój przemysłu międzynarodowego pozwolił na pełne pokrycie potrzeb krajowych i przeznaczenie nadwyżki między elektrolitycznej i wyrobów z miedzi na eksport.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zatwierdzono przedłożony przez Ministerstwo Komunikacji plan działań resortu w okresie nadchodzącej zimy, zarówno w kolejnictwie, jak i na drogach, a także niezbędne w tym okresie środki techniczne i finansowe.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program organizacji ośrodków diagnostyki medycznej do 1980 roku, dla przedstawienia go Biuru Politycznemu KC PZPR. Program przewiduje stopniowe tworzenie przy większych szpitalach sieci ośrodków diagnostycz-

czno-medycznych, wyposażonych w automatyzowane urządzenia pracujące w połączeniu z komputerem. Umożliwi to wykonywanie ciałych serii badań pokrewnych, a tym samym ułatwi przeprowadzanie masowych badań profilaktycznych.

Prezydium Rządu zaleciło Zarządowi Głównemu Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” zorganizowanie przez spółdzielnie dodatkowego zakupu ziemniaków i warzyw u rolników jesienią bieżącego roku z terminem dostawy na wiosnę roku 1979 r.

Biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie jednostek gospodarki społecznej na tłumaczenia tekstów technicznych i specjalistycznych, związanych przede wszystkim z eksportem i importem, jak również oceny NIK, Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która reguluje całokształt spraw w tej dziedzinie.

TERESA SROCZYŃSKA

O smutnym obrządku pogrzebu w dniu 13 listopada o godz. 14.30 z kaplicy na cmentarzu warszawskim i mszy żałobnej w dniu 14 listopada o godz. 9 w kaplicy przy Szpitalu im. Pirogowa zawiadamiają: **CÓRKA, ZIĘC, WNUCZEK, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA**

Wyroki głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA
DYREKTOROWI
JANOWI
WILCZEWSKIEMU
wkladają: **KOLEŻANKI I KOLEDZY** oraz **SŁUCHACZE II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO** dla **PRACUJĄCYCH ZAOCZNEGO** w **ŁODZI**

Wielki smutek zawiadamiamy, że dnia 10 listopada 1978 r. zmarła opatrzona św. sakramentami

S. + P.
ALEKSANDRA POJAWISOWA
z **WROŃSKICH**.
była długoletnią nauczycielką szkół łódzkich. Człowiek wielkich zalet i Przyjacielem młodzieży.

Msza święta za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w kaplicy pogrzebowej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi, dnia 13 listopada 1978 roku o godz. 15, po której nastąpi wyprawienie zwłok do grobu rodzinnego.

RODZINA

W dniu 9 listopada 1978 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.
HELENA WRÓBEL
LAT 54

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 listopada br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, Pozostają w nieutulonym żalu: **MAŻ, CÓRKA, ZIĘCOWIE, WNUKI, SIOSTRA Z MEŻEM I SYNEM**

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 28 października 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 73

S. + P.
EUGENIUSZ DĘBOWSKI

był dyrektorem Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego i Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Warszawie, odznaczony Krzyżem Grunwaldu II kl.

Pogrzeb odbył się w Opatocznie na cmentarzu parafialnym, o czym zawiadamiają pogrążone w żalobie **ŻONA I RODZINA**

Tym wszystkim, którzy okazali wiele serca, pomocy i współczucia w czasie długotrwałej choroby i towarzyszyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Syna, Meża i Ojca

S. + P.
JĘDRZEJA JERZEGO WALCZAKOWSKIEGO

Koleżankom i Kolegom z ZPMW „Polimex” i LFM oraz Znajomym Przyjaciołom, Sasiadom i Rodzinie serdeczne podziękowanie składają:

RODZINA
OJCIEC, ŻONA I SYN

W tym jest metoda



— Nasza zasada jest nie ruszać na razie substancji, która może jeszcze służyć przez co najmniej kilka lat. Chyba, że dotyczy to obiektu, będącego w kolizji z nową, ważną inwestycją. Respektując tę zasadę, konsekwentnie wyznajemy i następująco realizować do końca rozpoczęte już fragmenty.

Ostatnio mamy np. „na warsztacie” rejon ulic Czerwona — Świerczewskiego. Rezygnujemy z poprzedniej koncepcji zabudowy tego fragmentu miasta, w przyszłym roku ma wreszcie ruszyć z miejsca sprawa przebiecia al. Kościuski w kierunku ul. Czerwonej. Wnosząc domy przy ul. Świerczewskiego, chcemy rozwiązać jednocześnie problem od strony alei Kościuski — od jej przebiecia, od ul. Świerczewskiego, w kierunku ul. Czerwonej. Opracować taką koncepcję zabudowy, która byłaby do przyjęcia od strony ulic Świerczewskiego i Piotrkowskiej oraz przedłużenia al. Kościuski. Oczywiście, to wszystko przy możliwie

Gdy na początku lat siedemdziesiątych dorobiliśmy się Programu Rozbudowy i Modernizacji Łodzi, powstała taka sytuacja, że nie bardzo było wiadomo, od czego zacząć. Koncepcje były dość mgliste, a jeśli konkretne, to dotyczyły zaledwie kilku fragmentów. A teraz, po kilku latach? Łodzianie widzą, że coś się robi. Trudno przecież nie dostrzec ogrodzonych placów budowy, wykopów pod Trasę W—Z, wyburzanych ruder. Czy dzieje się to jednak w myśl określonej z góry, jasno sprezywanej koncepcji?

Zapytaliśmy o to dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich — mgr Czesława Krućwa.

minimalnych wyburzeniach, przy maksymalnym wykorzystaniu placów istniejących.

— Tych wolnych placów nie jest jednak zbyt wiele...

— Zgadza się. Więc najpierw chodzi o wykorzystanie luk na plomby, a potem kojarzenie ich z budynkami w złym stanie technicznym, które wyburza się, uzyskując wolne place. Na tej samej zasadzie zabieramy się do rejonu ulic Nawrot — Zamenhofs. Zaczynamy tam właśnie od plomb.

— A ciągle nie uprzekładana aleja Schillera, prawie „pepek” Łodzi?

— Nad tym także myślimy. Zaczynamy od plomby przy rogu ul. Schillera i ul. Sienkiewicza. Skoro już jesteśmy w tym rejonie, powiódzmy coś także o ul. Tuwima. Nie wypadną tam, ani narozni Dom Obuwia, ani następne duże, ale na pewno — przedzi, czy później — znikną niskie parterowe rudery wzdłuż tej ulicy w kierunku ul. Sienkiewicza.

— Oglądaliśmy kilka lat temu koncepcje zabudowy tego fragmentu. Była to „deska” od Piotrkowskiej prawie do ul. Sienkiewicza. To już nieaktualne?

— „Miastoprojekt” pracuje nad inną wersją. Projektowana zabudowa nawiązuje do charakteru zabudowy istniejącej już przy placu Komuny Paryskiej. Będą to niezbyt wysokie domy, otoczone zielenią. Koncepcja, moim zdaniem, atrakcyjna.

— A co z ulicą Zieloną? Jest ona chyba najbardziej zatłoczona ulicą w Łodzi. A więc, co: poszerzenie, wyburzenia? Innego wyjścia zapewne nie ma...

— Sa sugestie, by zacząć prace w przyszłym roku. Ja reprezentuję pogląd, by skończyć na dobre z Trasa W—Z, zrobić przebiecie podziemne pod Piotrkowską i al. Kościuski i dopiero w 1980 roku gruntownie zająć się ul. Zieloną. Tym bardziej, że Trasa, to nie tylko sama Trasa — to także porządkowanie budynków, które przy niej stoją. Podobnie chcemy uporządkować otoczenie ul. Kopcińskiego. Wchodzimy tam z budowa fragmentu ul. Wysokiej.

— Mówiliśmy o nowych budo-

wach, wiemy, że wyburzenia ograniczą się do minimum. Co będzie z domami które zostaną? Przecież wiadomo, że ich standard bardzo różni się od standardu domów osiedlowych — przeważnie na niekorzyść tych pierwszych.

— Działanie będzie tu dwójakie: modernizacyjne i porządkujące. Modernizacja choć z oporami (bo rzecz jest trudna) zajmuje się budownictwem komunalnym. Mieszkania remontuje się, przywracając im czasem elementy zabytkowe, techniczne, doprowadzając urządzenia do porządku, wprowadzając do nich centralne ogrzewanie. Główny nasz cel, to właśnie stona techniczna mieszkań, remont i porządkowanie posesji, usuwanie komórek z podwórzy. Takie działania modernizacyjne, porządkujące, rozpoczęliśmy wzdłuż Piotrkowskiej.

— A co z ul. Moniuszki? Od lat słyszymy o niepowtarzalnym klimacie tej uliczki, który trzeba ocalić?

— Przejelismy tę sprawę od Wydziału Kultury i projektanci zabrali się już do dzieła. Na razie myślimy o sprawach bardzo przyziemnych — o wprowadzeniu w to zabytkowe otoczenie ciepłociągu, o zlikwidowaniu tam kotłowni. Słowem o działaniu koniecznym, choć trudnym, zważywszy na otoczenie i konieczność powstrzymania się od wyburzeń.

— Co jeszcze robia urbanisci?

— Przetwarzają ogromny materiał studialny, uzyskany w wyniku ogólnopolskiego konkursu SARP na rozwiązanie wszystkich problemów tak olbrzymiego, a jednocześnie zaniedbanego rejonu śródmieścia, jakim jest kwartał ulic Narutowicza — Północna — Zachodnia — Kilińskiego. Przetwarzają wyniki tego konkursu na język wytycznych do projektowania. W sumie widąc duży postęp w projektowaniu, w programowaniu. Mimo rozróżnienia budów — widąc określona koncepcje, w myśl której się działają...

— A więc w tym szaleństwie rozkopów, wykopów, wyburzeń i nowych budów, jest metoda...

Rozmawiała: A. FONIATOWSKA

Fot.: A. Wach

Refleksje o wandalizmie

G R Y

Wandal — w „Słowniku wyrazów obcych” — człowiek rozmyślnie niszczący dobra, wartości kulturalne, monumenty, dzieła sztuki itd.; barbarzyńca, dewastator, niszczyciel. Autor prezentuje tu definicję niejako klasyczną, odwołując się do historii. Wandal (Wandalowie), starożytny lud germański, najechali w IV i V wieku n.e. Galie, Hiszpanię i Afrykę Północną, w roku 455 wkroczyli do Italii, gdzie po zdobyciu Rzymu zniszczyli liczne dzieła sztuki i literatury.

Wandalizm we współczesnym wydaniu ma znacznie szerszy wymiar. Polamane ławki w parkach, rozbite latarnie, windy, w których odkręcono lusterka, kłami i nawet instrukcje obsługi, zdewastowane budki z automatami telefonicznymi, kolejowe wagony, z których zabrano — ukradziono — wszystko co można tylko wyjąć i odkreślić, poczęte zyletkami siedzenia w autobusach — oto znane powszechnie przykłady wandalizmu popełnianego na rzeczach ze sztuki i literatury nie mających nic wspólnego. A jednak to także jest wandalizm, kto wie czy nawet nie groźniejszy od zaatakowania nożem płótna sławnego mistrza.

Z przeprowadzonych badań i obliczeń statystycznych wynika, że bezmyślne lub celowe niszczenie majątku społecznego stanowi zajęcie przede wszystkim mężczyzn w wieku od lat 16 do 40. Kobiety niezbyt często występują w roli wandalek są raczej obserwatorkami, współuczestniczkami lub inspiratorkami fatalnych działań. Znamiennie, iż znakomita większość aktów wandalizmu dokonywana jest pod wpływem alkoholu.

Niszczą nie mniej skutecznie reprezentanci marginesu społecznego jak obywatele — formalnie przynajmniej — uczący się czy pracujący. Tu jednak znów charakterystyczna zależność: ludzie, którzy odpowiadają za niszczenie dobra społecznego — gdy zapoznać się z opiniami zakładów pracy (szkół), okazują się, delikatnie określając, nieświeżymi pracownikami, uczniami, studentami. Zdaniem znawców przedmiotu, istnieje wyraźne sprzężenie motywacyjne: zły pracownik, niezdyscyplinowany, nieporównywalnie częściej występuje w roli wandalu niż pracownik ustabilizowany w miejscu pracy, wysoko kwalifikowany, znany z rzetelnego stosunku do obowiązków producenta. Nie ma natomiast wyraźnych związków pomiędzy ciagotami do wandalizmu a sytuacją rodzinną, „trudnym dzieciństwem”, drogą do szkoły biegnącą pod górę.

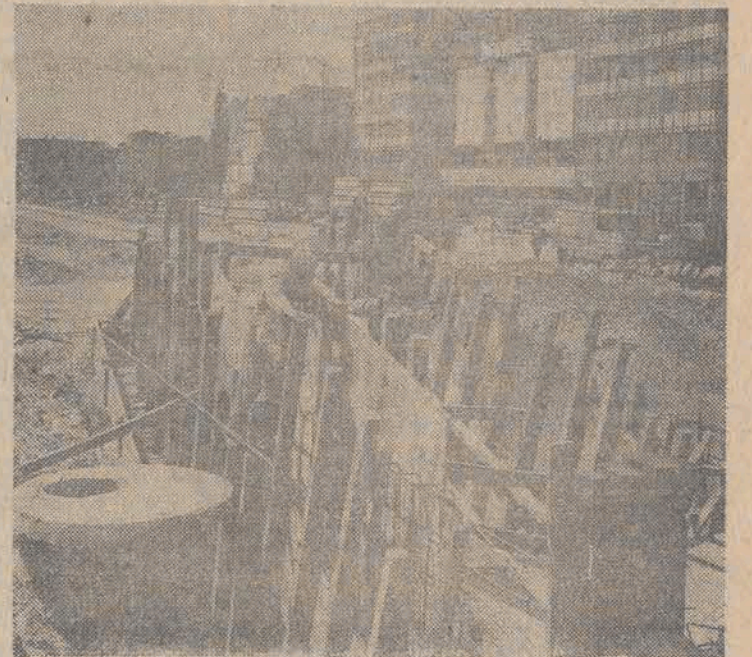
W świetle opinii i badań psychologów wydaje się, iż tak w systemie wychowania szkolnego jak w toku wychowania pozaszkolnego (rodzina, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy, związki zawodowe, stowarzyszenia, domy kultury) zbyt małą uwagę przywiązuje się do wychowania moralnego, którego elementem jest uczenie szacunku dla dobra społecznego.

Często, niestety, dość prymitywnie pojmowane realizowane wychowywanie ekonomiczne młodzieży i dorosłych sprowadza się do postulatów pracy, która, abstrakcyjnie przedstawiana, jawi się niby fetysz współczesności. Mówi się więc „praca celowa, wydajna, rzetelna” — i słusznie! — zapominając o postulatcie konsekwencji: poszanowaniu dla efektów pracy, szacunku dla wytworzonych dóbr.

Jakie jest lekarstwo na wandalizm? Odpowiedź jest trudna i niejednoznaczna. Idzie po prostu o wyższy poziom kultury życia codziennego, o jakościowe zmiany w mentalności dziesiątków, nawet setek tysięcy ludzi. Ma do spełnienia określone zadania szkoła, mają swoje zadania wszyscy pozostali uczestnicy frontu wychowawczego.

I ZABAWY

Poza tym wszystkim — postawmy sprawę otwarcie i twardo — niezbędne są sankcje — stosowane konsekwentnie, sankcje dotkliwe i dotkliwie odczuwalne. Kto wie, czy kara polegająca na pracowym zeszyciu przy pomocy igły z nitką pociętych autobusowych siedzeń nie jest i dotkliwszą, i bardziej wychowawczą niż grzywna, a nawet, dające później powód do przechwałek przed gronem „kumpli przy piwku”, krótkoterminowe pozbawienie wolności. Ba, gdyby jeszcze trzeba było żyć w obecności grona znajomych...
J. A. S.



Statystyczny Polak wie w tym roku około 12 kg drobiu. Oznacza to, że w dwa lata osiągnęliśmy wskaźniki zakładane na koniec obecnej pięcioletki i jednocześnie prawie dwukrotnie przekroczyliśmy spożycie z 1975 roku. Spożycie to wzrasta w tempie przekraczającym 1 kg rocznie, w 1980 roku więc na głowę jednego mieszkańca przypadnie już ponad 15 kg drobiu.

Prawie 100 proc. przemysłowej produkcji drobiu organizuje „Pol-drob”. Dostarcza środki produkcyjne, prowadzi własną produkcję, pełni nadzór weterynaryjny i fachowy, upowszechnia budowę ferm i gwarantuje odbiór produkcji od kontrahentów. Wszystko wskazuje, że drobiarstwo stanie się jedną z najnowocześniejszych gałęzi przemysłu. Zdarza się jednak, że konsumenci skarżą się, że kurczaki są niesmaczne. Na

Białe mięso na co dzień

to wpływ wiele czynników, między innymi przedłużający się odbiór drobiu od producentów, a także pewne wady w żywieniu. Wprawdzie zjednoczenie zapewni kontrahentom mieszkanki paszowe, jednak w razie opóźnienia dostaw przeciętny hodowca nie dysponuje odpowiednimi komponentami do wykonania takiej mieszkanki we własnym zakresie. Niesmaczne zaś bywały przede wszystkim brojlery źle żywione.

Z drugiej strony powstaje problem, że jeżeli nie uatrakcyjni się podaż drobiu, może nastąpić pewien przesyt nim. Prawie 50 proc. całej produkcji drobiarskiej to kurczaki. Ciepło pod jedną postacią mogą się one łatwo znużyć. W ciągu najbliższych lat zakłada się więc wzrost produkcji innych rodzajów drobiu, przede wszystkim indyków, gęsi i kaczek. Założenia hodowlane przewidują produkcję indyków w mniejszych a więc tańszych — tak aby stały się łatwo dostępne, aby nie były poszukiwanym rarytasem. Ciężką ofertą dla handlu jest także planowana sprzedaż na dużą skalę pierś indyjskich na szynce. Wartości tego mięsa są zbliżone do cielęciny. Warto również pomyśleć o rozwoju produkcji przetworów, wyrobów garmażeryjnych, budowie nowych punktów z różnymi typ. Chodzi o to, by — zyskując bardziej atrakcyjną postać — drobiu stał się mięsem poszukiwanym na co dzień. Program taki jest już częściowo realizowany przez przemysł drobiarski. We wszystkich nowoczesnych zakładach będąc urzędami przetwórcze, pozwalające co najmniej 100 tys. ton drobiu skierować do handlu w formie uszlachetnionych produktów.

Produkcja drobiu opiera się u nas całkowicie na kontraktacji. W bieżącym roku skup wyniesie około 400 tys. ton, z czego na rynek trafi około 250 tys. ton mięsa. Zakłada się, że w latach 1982—83 produkcja dojdzie do 700 tys. ton. Wszystko wskazuje, że rola drobiu w naszym żywieniu z roku na rok będzie się zwiększać.

WYCHOWANIE W PRACY...

Na czerności wyróżnień w postaci Orderu Sztandaru Pracy, przyznanych w tym roku przedsiębiorstwom województwa łódzkiego, gołdzkiego połowa przypadła zakładom Widzewa. Jest to nie kwestionowany przykład dobrej pracy załóg dzielnic. Pracy znajdującej swój wyraz przede wszystkim w prawidłowym wykonawstwie planowych zadań produkcyjnych. Innym budującym przykładem może być wysoka wartość czynów społecznych mieszkańców Widzewa. Wykonane w tym roku prace społeczne w dzielnicy ocenia się na 32 miliony złotych. Jest to o 11 milionów więcej niż planowano.

Dobre wyniki gospodarcze dzielnicy i ofiarność społeczeństwa na rzecz jej rozwoju działacze partii Widzewa wiążą ściśle z rezultatami pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg fabrycznych. Im praca ta jest bardziej intensywna, obfitująca w więcej różnorodnych i ciekawych form, tym rezultaty ekonomiczne przedsiębiorstwa są lepsze, tym mniej ujemnych zjawisk przeszkadzających w realizacji zadań planowych. Nie jest to zresztą pogląd wyłącznie aktywu partyjnego Widzewa. Zasadę tę wyznaje cała partia, zaś przykład dzielnicy przytoczyliśmy dlatego że sprawa tę szczególnie mocno zaakcentowano podczas niedawnego plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR poświęconego pracy ideowo-wychowawczej.

Najważniejszym celem prowadzonych w miejscu pracy różnorodnych działań określanych mianem pracy ideowo-wychowawczej jest kształtowanie socjalistycz-

nej świadomości i zaangażowanych, aktywnych postaw, wyrabiania poczucia odpowiedzialności i nawyku rzetelnego wykonywania obowiązków. Celem tych zadań jest także wyrabianie szacunku dla pracy zawodowej. Rozwój gospodarczy naszego kraju daje obywatelom tę szansę, że praca czeka na człowieka, a nie odwrotnie. Dostatek miejsc pracy, przynajmniej w określonych uprzemysłowionych, powoduje, że część młodzieży z dystansem odnosi się do swoich obowiązków zawodowych, często porzuca zakład, szukając gdzie indziej atrakcyjniejszego i lepiej płatnego zajęcia.

Oddziaływanie na pracownika zaczyna się (a przynajmniej powinno się zacząć) równocześnie z przekroczeniem fabrycznej bramy. Zakłady pracy dysponują programami adaptacji społeczno-zawodowej, wyznaczają młodym pracownikom opiekunów. W tych działaniach chodzi o to, aby młodym człowiekowi ułatwić adaptację w zakładzie, związać go z miejscem pracy i kolektywem fabrycznym. Takie działania mają też na celu zmniejszenie fluktuacji. Zjawisko to sprawia wiele kłopotów kierownictwom zakładów i obniża wyniki gospodarcze przedsiębiorstw.

W „Wizamencie” proces adaptacji społeczno-zawodowej zaczyna się już w szkole, która zakład się opiekuje. Konsekwentnie realizuje się tu zakładowy program w tym zakresie. W rezultacie zakład, mimo młodej załogi, nie narzeka na niedmierną płynność kadr. Podobne metody i środki stosują inne widzewskie zakłady pracy, dzięki czemu udaje się ogra-

niczać rozmiary fluktuacji. Ze zjawiskiem tym jak na razie nie mogą sobie poradzić „Ema-Elester” i „Feniks”, gdzie fluktuacja sięga 30 procent załogi, a także „Anilana”.

Jednym z celów wychowania w zakładzie jest wyrobienie w pracowniku ambicji do uzyskiwania jak najlepszych wyników, do przodowania. W tej dziedzinie dużo jest jeszcze do zrobienia. „Wielu pracowników różnych branż — stwierdzono na plenum KD PZPR — Widzew — przeświadczeni są, że płaca należy im się za przychodzenie do pracy, a nagroda za regulaminowe spełnienie obowiązków. Wiążą jeszcze obserwujemy przejawy lekceważenia pracy i nie uzasadnionego korzystania ze zwolnień lekarskich”.

Wśród sposobów zapobiegających kształtowaniu się postaw biernych, takich, które charakteryzują się wykonywaniem obowiązków „poniżej procechki”, wymienią się tzw. system zachęt pozamaterialnych, zwany też systemem moralnych wyróżnień. W widzewskich zakładach pracy stosuje się różne formy tego systemu. Wysłała się np. listy gratulacyjne do rodziców młodych, wyróżniających się pracowników, wręcza listy pochwalne i dyplomy uznania, dokonuje wpisów do ksiąg honorowych, umieszcza w gablotach zdjęcia przodowników pracy.

Niezależnie od wyróżniania i nagradzania przodujących pracowników — podkreślono na plenum — należy publicznie i miernie piętnować przejawy braku dyscypliny pracy, marnostrawstwa, braku

poszanowania własności społecznej i dwulicowości, a więc te wszystkie cechy, które odbiegają od moralności socjalistycznej.

Oczywiście powinno być regułą, że najlepsze wyniki w pracy uzyskują członkowie partii; rodzinną praktyką wykazuje, że właśnie oni są autorami wielu sukcesów, im powierza się najtrudniejsze obowiązki, od nich oczekuje się przodownictwa i przykładu. Dlatego też podstawowym elementem pracy ideowo-wychowawczej w zakładzie są działania mające na celu rozwój szeregów partyjnych.

Na Widzewie rozwój szeregów partii następuje systematycznie we wszystkich środowiskach społecznych. W rezultacie widzewska organizacja partyjna liczy teraz ponad 15 tys. członków, wśród których przeszło 9 tys. stanowią robotnicy.

Jest jednak w tej dzielnicy kilka grup społeczno-zawodowych, w których — zdaniem dzielnicowej organizacji partyjnej — za mało jest członków partii. Należą do nich budownictwo, handel i usługi, a także służba zdrowia, a więc grupy, których praca i jej wyniki bywają niejednokrotnie na ostrzu krytyki społecznej.

Rozbudowa szeregów partyjnych (zwłaszcza w tych grupach społeczno-zawodowych, gdzie są one zbyt szczupłe), to jedno z zadań widzewskiej organizacji partyjnej. Tych zadań w pracy ideowo-wychowawczej jest zawsze dużo, a ich ciężar gwałtowny i dawna zalicyzacja jest do największych.

I. K.

Na ogół to, jak żyją nasi najbliżsi sąsiedzi, czym się interesują, jak odpoczywają, mało jest znane. Spróbujmy więc zebrać dzisiaj migawkowe obserwacje, dotyczące spraw zwykłych, codziennych. Wszystko to w myśl zasady — uczyć się choćby od diabła! Bo wielu rzeczy moglibyśmy się rzeczywiście nauczyć.

PRAGA

NA CO DZIEN

Jaka będzie podstawowa instytucja życia miejskiego? Oczywiście — tramwaj. Na temat funkcjonowania komunikacji miejskiej prężnie mają opinię raczej nie najlepszą. Dumni są naturalnie ze swego metra, a otwarcie w sierpniu nowej jego linii stało się wręcz świętem narodowym. Tramwaje jednak były, są i będą krytykowane. Jeździ to nie wiadomo kiedy i nie wiadomo którą. Czeka się długo, zawsze tłok.

I to jest prawda! Czeka się długo w dzień, jednak w nocy tramwaj podjeżdża na przystanek ściśle według wiszącego na słupie rozkładu jazdy. Jeśli ma wyprzedzenie, czekać będzie przed najbliższym skrzyżowaniem, by podjechać punktualnie. Jeździ co godzina i motorniczemu nie wolno zawieść zaufania ludzi, którzy na tę właśnie godzinę wychodzą z domu w drodze do pracy. Sprawdzaliśmy wielokrotnie i nie zawiedliśmy się nigdy.

Co zaś do nagłych zmian trasy zdarza się i to nawet dość często. Praga jest chyba najbardziej rozkopanym miastem w Europie. Przy większych remontach wywieża się więc w oknach tramwajów nalepki ze stosownymi zawiadomieniami, ale kto by to czytał? Inna sprawa, że każdy z praktycznych tramwajów (podobnie w Bratysławie, Bernie, Pilźnie i innych miastach) jest radiofonizowany. Motorniczy ogłasza wszystkie kolejne przystanki, a w razie „odchyłki” od stałej trasy, uprzedza w stosownym punkcie.

Jeszcze jedna tramwajowa migawka... Czechosłowacja ma obecnie najwyższy przyrost naturalny. Stąd gągniny jest widok kobiet z wózkami wsiadających do tramwaju. Zamiar wsiadania każda z nich sygnalizuje nadjeżdżającemu motorniczemu podniesieniem ręki. I nie zdarzy się, by zamykające się drzwi kogoś przycięły.

Czesi to naród niezwykle skrupulatny. Są w każdym wozie cztery miejsca przeznaczone dla inwalidów. Nie zdarzyło mi się zobaczyć kiedykolwiek, by miejsca te były zajęte przez niepełnoważnych. Nawet, jeśli w tramwaju był tłok piekielny. Dochodzi za to do zabawnych incydentów, gdy znajdzie się kilku kandydatów do tych miejsc. Nawet wtedy, gdy wóz świeci pustkami, obserwowaliśmy nieraz arcyzabawne scenki.

Jeszcze jedno! Nie zdarzyło mi się widzieć przy wrywkowej, lecz arcygrzecznej kontroli, człowieka, który nie posiadałby ważnego biletu. Rzecz w tym może, że przed sprzedaż rozwiązaną pomysłowo. W każdym kiosku, trafice, nawet w sklepie, można kupić tramwajowe „jizdenki”. Ale to rozrzutność. Lepiej kalkulować się kupić legitymację. Może być miesięczna, kwartalna lub roczna.

W dziesiątkach punktów miasta, na placach, w przejściach podziemnych i trafikach, sprzedaje się takie właśnie legitymacje. Za 80 koron miesięcznie można jeździć wszystkimi środkami lokomocji — metrem, tramwajem i autobusem, na wszystkich trasach, w dzień i w nocy. W stosownej plastikowej pochewce znajduje się legitymacja ze zdjęciem, przyklepanym od reki w tymże kiosku specjalnymi klejącymi paskami, a obok wkła-

Pragi. Może warto postawić ich za ladą któregoś z setek sklepów z tzw. polotovarami? Rozwijając przemysł spożywczy w Czechosłowacji postawiono na tradycyjne małe zakładziki przetwórcze i wytwórcze. Każdy z nich związany został ze swoją dzielnicą lub rejonem. Nie ma składowania. Wyroby bowiem muszą trafić do handlu natychmiast. Są więc zawsze świeże, pachnące, smaczne...

Przebieżając jednak wreszcie z tego tramwaju. Ale ostrożnie, bo jeździ bardzo szybko, a przystanki są długie. Nie tak jak u nas, co skrzyżowanie przystanek. Wejźmy teraz do sklepu. Naturalnie jest samoobsługowy. A to oznacza, że nikt z personelu nie stoi w nim na tzw. „świecy”. Wszyscy zajęci są cały czas uzupełnianiem asortymentu na półkach. A że przy okazji na pewno spod oka

zerkają na klientów, to przecież normalne. Każdy Czech i Czeszka, a zwłaszcza najmłodszy, wypijają codziennie masę płynów. Dorośli piwa, a wszyscy lemoniady. W każdym sklepie jest ich cały asortyment, i w różnej wielkości butelkach. U nas wygląda to w ten sposób, że jak już się ktoś zdecydował zabrać je na wymianę, musi obejść cały sklep, a potem skutecznie zablokować kolejkę przy kasie, by butelki sprawdził, odebrał, policzono i wyplacono. W Pradze z butelkami przychodzi właściwie każdy. Zawsze gdzieś w kącie sklepu znajduje się stolicek, czasem okienko na zapleczce, gdzie natychmiast butelki odbiorą i dadzą mały świstek do kasy. Butelki są największą pozycją w budżecie. Każda „stoi” koronę, więc byłaby to rozrzutność dopłacać paręnaście koron do każdego zakupu. Te same zresztą zasady obowiązują w hostincach, barach itp. instytucjach. I nie ma problemu, że puste butle zwałą sklep. Przynajmniej dwa razy dziennie podjeżdża tu jakiś samochód z dostawą takich czy innych napojów i każdy zabiera, co swoje. Nie się nie może marnować, a szkło to surowiec dość cenny przecież.

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

Praskie sklepy są jeszcze innym przykładem. W każdym z nich znajduje się szafa chłodnicza wypełniona najróżniejszymi wyrobami tzw. małej gastronomii. Rybne salatek w plastikowych kubeczkach, galaretki w pojemniczkach, pomazanki itp. wyroby. Może warto, by nasi specjaliści od przemysłu spożywczego, a zwłaszcza małej gastronomii, pojechali do

W samym sercu Rzymu, na Kapitolu, obok sali obrad Miejskiej Rady, gdzie króluje posąg Juliusza Cezara, stoi popiersie Adama Mickiewicza, jako jedynego chyba dotychczas cudzoziemca. Wykonał je i podarował Rzymowi również Polak, Wiktor Brodzki, który żył tutaj i tu został pochowany w 1904 roku. Głowa wieszczą spoczywa na kilku kamiennych tomach, ich tytuły to: „Pan Tadeusz”, „Dziady część III”, „Grażyna”, „Księgi Pielgrzymstwa”. Wielu było polskich „pielgrzymów” w Wiecznym Mieście i wiecznie zostawili tam po sobie pamiątki.

Z przewodnikiem na Via di Monte Polacco

POLSKI RZYM

Najczęściej ziemia włoska przyciąga kupców, potem dyplomatów i duchownych, którzy zjeżdżali do Stolicy Apostolskiej. W XIII wieku na przykład przybył tu na zaproszenie papieża Innocentego IV Marcin Polak, który zasłynął jako autor znanej w średniowieczu kroniki papieży i cesarzy.

Okres szczególnie żywych kontaktów dyplomatycznych przypadł na przełom XV i XVI wieku. W tym czasie znane były m.in. misje poselskie J. Długosza, J. Ostrogora, E. Ciolka, J. Ocielskiego, P. Dunina Wolskiego i S. Mińskiego. Szerokim echem rozniosła się wieść o wizycie Stefana Batoryego, a w kilkadziesiąt lat później Jana III Sobieskiego. Pogromca Turków, jak i jego bliska rodzina pozostawił w Rzymie sporo śladów. Tu też w 1698 roku, po śmierci męża zamieszkała Marysienka Sobieska. W bazylice św. Piotra, w barokowym grobowcu z białego marmuru spoczywa wnuczka króla, Maria Klementyna Sobieska. Zaś w kościele kapucynów, tuż przy Piazza Barberini, pochowany jest jeden z trzech synów monarchy — Aleksander. W muzeach watykańskich, w sali prowadzącej do słynnych stanz, czyli pokoi Rafaela, wisi ogromne płótno Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem”.

Przybywali nad Tybr także studenci i uczeni, zwabił sławą miejscowych uniwersytetów. Na rzymskim Forum Romanum, niczym w starożytności, wiodł uczone dysputy Mikołaj Kopernik. Przypomina o tym Museo Copernicano, mieszczące się w Monte Mario przy Obserwatorium Astronomicznym. Ten najbogatszy poza granicami kraju zbiór dokumentów powstał dzięki inicjatywie Artura Wołyńskiego i włoskich przyjaciół Polki, w latach 1873—1892 dla uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin astronoma.

Tradycje sprzed wieków już od 50 lat kontynuuje Accademia Polacca Delle Scienze — Biblioteka e Centro di Studi a Roma — Stacja Polskiej Akademii Nauk i Biblioteka Polska w Rzymie, zwana „ambasadą polskiej nauki”. Mieści się w centrum miasta, przy cichej uliczce Vicolo Doria 2. Jej gospodarzem jest wybitny uczyony, profesor filologii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, Bronisław Biłski. Tutaj nawiązywane są często kontakty z odległym krajem, który przed wielu laty opuścili przodkowie. Prof. Biłskiemu w wyniku długich i znużających poszukiwań udało się odnaleźć w Rzymie rękopis dzieła „Vite del matematici” (Żywoty matematyków), pióra pisarza włoskiego Bernardina Baldiego (1553—1617). W pozycji „Żywotów” znajduje się m.in. najstarszy ze znanych życiorysów Kopernika.

Wieczne Miasto zwabia jednak przede wszystkim

W XIX wieku na nowo odkryli Włochy malarze i rzeźbiarze, urzeczony niepowtarzalnym urokiem krajobrazu i wspaniałością architektury. W stolicy Italii osiedli wtedy na stałe m.in.: H. Siemiradzki, A. Gierymski, F. Smuglewicz, W. Brodzki, T. O. Sosnowski i P. Weloński. Wielu spośród nich na zawsze tam pozostało. Świadczą o tym groby i pomniki na cmentarzach i w mauzoleach. Campo Verano — to rzymski cmentarz przy San Lorenzo, położony na drodze do Tivoli. Spoczęli na nim: rzeźbiarz i grafik W. Oleszczyński (zm. 1866), malarze L. Nowotny (zm. 1870) i R. Postemski (zm. 1878), uczyony i twórca Muzeum Kopernikańskiego A. Wołyński (zm. 1893), poeta i działacz Wł. Sas-Kulczycki (zm. 1895). Wśród tych grobów wyróżnia się szczególnie jeden, z napisem: „Polskich grob artystów”, który kryje m.in. ciało jednego z naszych największych malarzy Aleksandra Gierymskiego, twórcy „Austerli rzymskiej”, „Sjesty włoskiej” i rzymskich pejzaży. Grobowiec ten jest dziełem A. Madalskiego, który również został w nim pochowany w 1939 roku.

Wiele pracy w poznaniu i zinventoryzowaniu poloników włożyli pracownicy Stacji Naukowej PAN, którym dzielnie pomagali przedstawiciele Polonii, na przykład Emeryk Hutten Czapski, ceniony w kraju ofiarodawca pamiątek narodowych dla polskich muzeów i placówek naukowych, czy Wanda Szczerbička de Molina, która przekazała dla Zamku Królewskiego cenny obraz olejny z końca XVIII wieku „Król Dawid grający na harfie”.

Dzięki nim można dziś wędrować po Rzymie, nie wychodząc z zaczerpniętego kręgu polskich pamiątek, choćby zresztą po równie polsko brzmiących ulicach jak np. Piazza Copernico, Viale Adamo Mickiewicz, Via Chopin, Piazza Enrico Sienkiewicz, Via di Monte Polacco, Via dei Polacchi, Via Polonia... Stanowią one symbol prawie tysiącletnich więzi między Włochami i Polską.

W. C.



Rezydencja królewska w Sewilli — Alkazar — należy do najpiękniejszych przykładów architektury mudejarowej. Architektura ta rozwijała się w Hiszpanii od początku rekonkwisty do XVI/XVII wieku. Powstała z połączenia kultur islamu i chrześcijaństwa. Obejmowała elementy sztuki islamu, gotyku i renesansu. Charakteryzowała się wielkim bogactwem dekoracji ornamentalnych pochodzenia orientального, wykonywanych w stiuku, cegle, drewnie lub z fajansowych płytek.

CAF — Janowski

Korespondencja z Moskwy

Moskwa, prospekt Kalinina 25. Tu właśnie mieści się lecznica kosmetyczna, nazywana Instytutem Piękności. Przychodzą tu ludzie z różnymi kłopotami. Jednego męża odstające uszy, drugiego przedwczesne zmarszczki, a szczęściu rodzinnemu trzeciego zagraża rozbujająca figura. Ale praca lecznicy nie ogranicza się tylko do tych w większości rozwiązywalnych problemów. Do Instytutu Piękności przychodzą przede wszystkim ludzie z oświecającymi oparzeniami i obrażeniami twarzy i ciała. Tu walczą się również z łysiną, likwidują ślady opsy, usuwają tatuaż. Zadaniem instytutu jest kosmetyczna rehabilitacja wrodzonych i nabytych defektów wyglądu zewnętrznego.

Człowiek nie mógł i nie może pogodzić się z nieuchronnością starości i związanymi z nią zmianami urody. Pracownicy Instytutu Piękności pomagają więc oddać te zmiany, stosując masaż, ultradźwięki, specjalne kremy i maseczki odżywcze. Lekarze przywracają skórze świeżość i elastyczność. W przypadkach, kiedy kosmetyka już niewiele może zdziałać, wkraczają chirurdzy plastyczni, usuwając operacyjnie niepożądane zmarszczki.

W Instytucie Piękności przechowywane są albumy z fotografiami. Z jednej z nich spoglądając nieprzyjaźnie dziewczyna z bardzo długim nosem. Na sąsiednim zdjęciu ta sama dziewczyna po operacji plastycznej. Twarz zmieniła się radykalnie, stała się sympatyczna, jak gdyby chirurgowi udało się zmienić nie tylko nos, ale i charakter pacjentki.

Pacjenci odchudzający się leczeni są głównie dietą, a na miejscu — terapią kosmetyczno-mechaniczną i masażem. Regularne zajęcia pozwalają jednym w ciągu pół roku zrzucić 10—12 kilogramów wagi, innym zdobyć umięśnienie, jeszcze innym wypracować lekką, zgrabny sposób poruszania się. Każdy pacjent musi jednak przejść wstępne badania u różnych lekarzy, którzy reprezentują tu gwardię różnych specjalności.

Cel: uroda życia

Nie uszkodzić! Tej zasady przestrzegają również lekarze z Instytutu Piękności. Przyroda posiada zdumiewające „wycucie” celowości i harmonii. Zmieniając oblicze człowieka kosmolog może poznać jego wygląd zewnętrzny cech indywidualności i niepowtarzalności. Dlatego lekarze szczególnie poważnie podchodzą do sprawy operacji plastycznych. Głęboko rozważają, czy jest ona rzeczywiście potrzebna.

W instytucie prowadzone są również badania naukowe, opracowywane nowe preparaty i doskonałe metody operacji. Często badania prowadzone są tu wspólnie z Instytutem Naukowo-Badawczym Kosmologii (jest bowiem również i taki). Nauka i praktyka idą więc w parze, wspomagając się wzajem-

nie. Instytut Piękności ma również swoje oryginalne osiągnięcia m. in. specjalne metody transplantacji włosów i operacji plastycznych nosa.

Dla pacjentów od 3 do 18 lat utworzono tu odrębny oddział dziecięcy. Kosmologia dziecięca stanowi zresztą niezwykle ważny kierunek w pracy instytutu. Nie jest bowiem tajemnicą, że zewnętrzne defekty urody wywołują u dzieci, szczególnie u nastolatków, kompleks człowieka niepełnowartościowego. Dzieci takie stają się zamknięte w sobie, niepewne siebie lub — co gorsza — agresywne w stosunku do otoczenia. Jeśli więc na czas nie pomoże się dziecku, cechy te mogą mieć wpływ na kształtowanie się jego charakteru i osobowości.

Moskiewski Instytut Piękności jest lecznicą państwową, ale zarówno konsultacje, jak leczenie i operacje są odpłatne, w odróżnieniu od zabiegów wykonywanych w normalnych klinikach i szpitalach. Lecznictwo kosmetyczne nie zawsze jest bowiem życiowo konieczne. Wszystkie rodzaje usług są jednak niedrogie. Konsultacja u lekarza kosztuje 50 kopiejek, u profesora — 2 ruble. Jest to suma, którą jest w stanie pokryć każdy pacjent.

Młodzi ludzie wiążą swoje sukcesy i trudności, powodzenia i klęski, cierpienia i radości z wyglądem zewnętrznym. Młode dziewczęta i nie tylko one chcą być podobne do tych, które według nich są szczęśliwe w życiu. I choć szczęście, tak naprawdę, nie zależy tylko i wyłącznie od kosmologii, to usuwając defekty wyglądu zewnętrznego, Instytut Piękności przywraca ludziom rzecz niezwykle istotną w życiu — równowagę duchową i pewność siebie.

Honory dla zasłużonych

Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej zasłużeni działacze i pracownicy zakładów pracy...

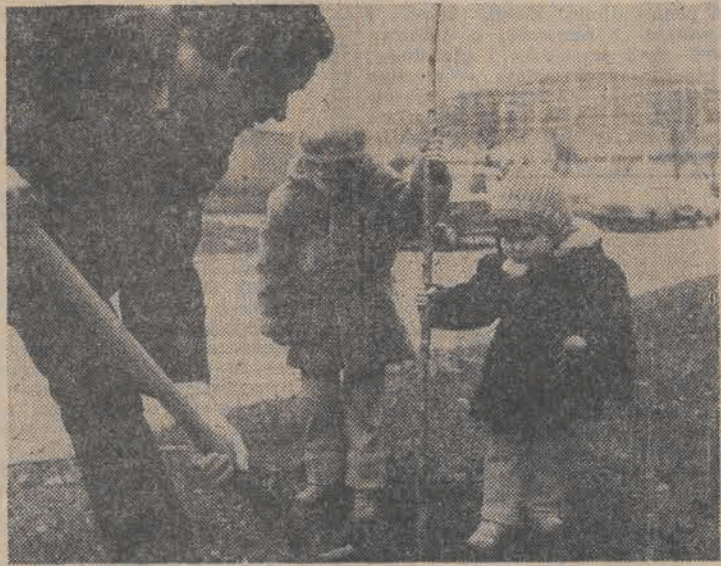
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Kozicki, Henryk Kubiak, Wacław Ostrowski, Paweł Teżarski...

„Zielone świadectwo urodzenia”

Ostatni akord w tym roku

Osiadłe im. Matejki należy z pewnością do najbardziej zabudowanych w naszym mieście, czego widocznym przykładem jest...

Jakkolwiek jesienny etap „Zielonego świadectwa urodzenia” został oficjalnie zakończony, jego ostatnim akordem było posadzenie...



5-letni Marek i 2,5-letni Paweł nie przestraszyli się jesiennego chłodu. Wspólnie z rodzicami — państwem Elżbietą i Robertem Deresiewiczami przyszli posadzić swoje drzewka...

klonów, lip, jarzębów, dębów, akacji, jabłoni, wiśniolistów i innych.

Przystąpiliśmy do akcji tak późno dlatego — wyjaśnił nam przewodniczący Samorządu Mieszkańców...

Drzewka, które wyrosły wczoraj na Osiedlu im. Matejki, zaopatrzone zostały w tabliczkę z nazwą gatunku i odmiany...



We wczorajszej akcji na Osiedlu im. Matejki, uczestniczyli też uczniowie z pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 79. Właśnie jeden z nich DAREK NAWROCKI z IV klasy przyczepił do drzewka tabliczkę ze swoim nazwiskiem.

Bułgarscy aktorzy na scenie Teatru Nowego

Z okazji organizowanych po raz pierwszy w Polsce Dni Dramatu i Teatru Bułgarskiego — w Łodzi wystąpi jeden z czołowych teatrów Bułgarii...

W piątek, 17 bm., bułgarscy goście przedstawiają dramat historyczny Rangel Ignatowa pt. „Prawodawca”.

Występy w Łodzi zakończy 18 bm. „Karczma pod zielonym drzewem” — Petera Kowaczika, autora słowackiego...

Świadectwa narodowego odrodzenia

Chodź tu o ciekawe dokumenty i materiały archiwalne z okresu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Szatkowanie z przeszkodami

Nasza niedawna informacja o wrocie do życia przez wytopione sklepy WSS „Spolem” szatkowania kanasty...

Jubileusz prof. K. Jajdzewskiego

Międzynarodowa sesja archeologiczno-konserwatorska, zorganizowana pod patronatem ministra kultury i sztuki...

Da obchodów 60 rocznicy odrodzenia państwa polskiego nawiązując również wystawą numizmatyczną, która otwarta zostanie 14 bm. w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta Łodzi

W celu ułatwienia mieszkańcom woj. łódzkiego łódzkiego załatwiania spraw w urzędach terenowych organów administracji państwowej...

Debiut

Jutro o godz. 19 w sali PSM przy ul. Sosnowej 9 odbędzie się inauguracyjny koncert Orkiestry Kameralnej Łódzkiego Teatru Wielkiego.

Komunikat Urzędu Miasta

We wtorki - do godz. 17

W związku z tym urzędy terenowych organów administracji państwowej pracować będą: we wtorki — od godz. 8 do 17, w soboty — od godz. 8 do 13.

Dyżury radnych

Jutro, w godz. 15-16, w urzędach dzielnicowych dyżury pełni będą członkowie Prezydium DRN.



Ciekawe uwagi pod adresem MPK

W ub. tygodniu pisaliśmy o konieczności oszczędzania energii elektrycznej. Tutaj chcieliśmy podzielić się uwagami, jakie w tym względzie pod adresem MPK...

Libacje na Lubelskiej

Skarżą nam się mieszkańcy domu przy ul. Lubelskiej 15, że od pewnego czasu tamtejsze podwórko (a w razie nieporozumienia schodowa) stało się miejscem libacji okolicznych mieszkańców...

Kolejną sprawą jest celowość wystąpienia na trasy nocne tramwajów — przegubowców. Jak wiemy, taki tramwaj ma pojemność ok. 80 proc. pociągu dwuosobowego starego typu.

Handel odzieżą tylko na targowisku przy ul. Brzeskiej

Sprzedat artykułów przemysłowych (dłonie odzież) prowadzone było do tej pory w soboty na targowisku przy ul. Nawrot 73/75 i nielegalnie na innych mniejszych targowiskach.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny” Płotkowska 98 99-103 Łódź (tel. 337 47 i 341 16 w godzinach 16-12) Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96, Dworzec Północny 747-20

TEATRY

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13

KINA

- BALTYK — „Koziorożec” USA, od lat 15, godz. 10.30. Kino rewa „Bitwa o Midway” USA od lat 15 z aparaturą „Sensurround”
IWANOWO — Dni Filmu Radzieckiego „Kurierzy dyplomatyczni” radz. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.30

SWIT — Dni Filmu Radzieckiego pn. „Komedia” „Straszna teściowa” radz. b.o.g. 15.45 „Czytaj muzykierowie” pan. od lat 12, g. 17.30, 19.30

Obrońców Stalingradu 15, Niściarniana 15, Główna 1a Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a.

APTEKA nr 47-083, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
APTEKA nr 47-087, Konstancynów, ul. Sadowa 10

W Pablicznach oddział Apteke nr 47-093, Armii Czerwonej 7
W Zgierz oddział Apteke nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Odzieżowa, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przypyszewskiego i gm. Rzędów oraz ginekologia z dz. Pollesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej.

Szpital im. H. Jordana (położnictwo) — dzielnica Widzew i Pollesie.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i z dz. Górna, Poradnia K, ul. Zapolskiej oraz ginekologia z dz. Pollesie, Poradnia K, ul. Gdańska, Kasprzaka.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierz — położnictwo — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstancynów, gminy Parzęczew i Andrespol oraz Łódź z dz. Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego.

Szpital im. Marchewskiego w Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstancynów, gminy Parzęczew i Andrespol oraz Łódź-Widzew, z dz. Pollesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i z dz. Pollesie, Poradnia K, ul. 10 Lutego.

Szpital im. Pasteura (Wigury 18), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30) — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegalskiego (Knieżewicza 15) dla przynależnych rejonowych nr 4, 6, 8, 9, 10 i 14, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Skłodowska 65) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyskich 61), Pollesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście

Szpital im. Pasteura (Wigury 18), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30) — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korcaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 3)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 487-50, do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA — dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 6 — telefon centralny 686-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA — dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 5: Łódź-Bałuty — zabieg w miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77.

NAJWIĘKSZA MAPA ŚWIATA

Niedawno zakończone zostały prace nad jedynym w swoim rodzaju, gigantycznym niemal przedsięwzięciem kartograficznym — nową geograficzną mapą świata, wspólnym dziełem specjalistów krajów socjalistycznych. Istotnie, tak szczegółowego „portretu” naszego globu w skali 1:2,5 miliona dotychczas nie było. Mapa składa się z 234 stron i gdyby je wszystkie posklejać, zajęłaby 120 metrów kwadratowych powierzchni. Mapa może służyć różnym celom — jako pomoc w racjonalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych ziemi, w efektywnym rozmieszczeniu sił produkcyjnych, wreszcie w walce o ochronę środowiska człowieka. Ponadto stanowi ona prototyp do innych opracowań kartograficznych.

Droga, którą przeszła nauka światowa do omawianego przedsięwzięcia, wiodła niemal... przez trzy ćwierci wieku. Jeszcze w 1891 roku na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Bernie uczony niemiecki A. Penk postulował konieczność wydania jednolitej mapy świata. Zdawałoby się, że nie nie stoi na przeszkodzie podjęcia tego dzieła — nauka dysponowała już przecież obfitymi materiałami, których dostarczały liczne ekspedycje i zdjęcia topograficzne — jednak w praktyce problem był bardziej złożony.

W końcu ubiegłego stulecia opracowany został projekt międzynarodowej mapy świata w skali 1:1.000.000. Następnie przystąpiono do jego realizacji, która — choć trudno w to uwierzyć — trwa do dziś i zdaniem specjalistów — nieprędko jeszcze zostanie zakończona.

W tej sytuacji kraje socjalistyczne

- Wspólne dzieło specjalistów krajów socjalistycznych
- Karta o 120 m² powierzchni
- 400 tys. nazw geograficznych

W 1959 r. powołały redakcyjną komisję wydawniczą i już wkrótce pojawiły się pierwsze strony mapy świata. Jak podzielo-

no pracę nad tym wielkim przedsięwzięciem kartograficznym? Bułgaria, Rumunia i Polska przygotowały materiały dotyczące konty-

entu afrykańskiego, NRD — Ameryki Południowej i Europy, Czechosłowacja — Azji i Australii, Węgry — Ameryki Północnej. 115 stron przygotowała kartografowie radziecy — a więc terytorium Związku Radzieckiego, Antarktyki, wszystkich mórz i oceanów, wreszcie części zachodniej Azji.

Do przygotowania tych opracowań wykorzystano, oczywiście, setki map topograficznych, morskich, nawigacyjnych, drogowych itp. wydanych wcześniej w różnych krajach. I tak powstała po raz pierwszy mapa świata, obejmująca całą powierzchnię Ziemi, łącznie z oceanami i morzami, o jednolitej skali wysokości i głębokości. Jednolitą mapą świata — wspólne dzieło wielu kartografów krajów socjalistycznych — zawiera ogółem ponad 400 tysięcy nazw geograficznych.

Dużo prądu z małych hydroelektrowni

Jeszcze kilka lat temu wiadomości o plantacjach „energetycznych” drzew, wiatrowych elektrowniach, czy paliwie ze śmieci były właściwie tylko technicznymi ciekawostkami. Owszem, wskazywały na pewne techniki wykorzystania tych możliwości, ale to wszystko. O ich spożytkowaniu niewiele się mówiło, zwłaszcza że i z funduszami na zrealizowanie tych idei nikt nie śpieszył. Kryzys naftowy spowodował, że zaczęto wracać do pozostawionych na uboczu pomysłów, że bardzo szybko rozwija się to, co powstało wcześniej.

Duży postęp zaznacza się chociażby w dziedzinie urządzeń służących energetyce słonecznej — nowe rodzaje kolektorów, nowe ogniwa fotoelektryczne; baterie słoneczne już nie tylko krzemowe itd. W Stanach Zjednoczonych uruchomiono niedawno pierwszą, przemysłową elektrownię wiatrową; dużym przedsięwzięciem są eksperymenty nad wykorzystaniem różnicy temperatur wód morskich do otrzymywania energii elektrycznej...

Prawie wszystko to jest efektem „szperania” w nieco zakurzonych notatkach uczonych i specjalistów oraz oczywiście rozpedu, jakiego nabierają silnie skoncentrowane na określonych tematach prace, zwłaszcza, gdy prowadzi się je w ramach programów naukowych czy gospodarczych i przeznacza na nie dość znaczne środki. A zainteresowanie tymi niekonwencjonalnymi źródłami energii „samodniałnymi” — jak się je zwie, zatacza coraz szersze kręgi. Prace np. nad energetycznymi zastosowaniami, promieniowania słonecznego prowadzi się w wielu krajach i to nie tylko w tych, które leżą w strefach o największym nasłonecznieniu.

Uwagę specjalistów skupia też także źródło energii samodniałnej jakim jest... woda. Sposób zamiany energii płynących rzek na prąd jest dobrze znany i szeroko stosowany, ale w niektórych krajach i w pewnych zakresach — odłożony na bok, bo tańszy i łatwiejszy w uzyskiwaniu był prąd z elektrowni opalanych ropą. Te „zapomniane” możliwości uzyskiwania energii, to małe hydroelektrownie, na stosunkowo małych zaporach wodnych.

W Stanach Zjednoczonych powstał swego rodzaju program dotyczący wykorzystania małych zapór. Amerykańskie Ministerstwo Energetyki (DOE) dysponuje w roku 1978 kwotą 10 mln dolarów na badania, rozwój itd. tego rodzaju elektrowni.

Małe, czyli o wysokości 20 metrów

Szacuje się, że wszystkie hydroelektrownie w USA mogą dostarczyć energii elektrycznej o mocy około 54 tys. MW. Dostarczyłyby, gdyby nie fakt, że większość tych obiektów to zapory małe o wysokości korony nie większej niż

20 m, nie wyposażone w generatory, bądź z nieczynnymi lub zaniechanymi tego rodzaju urządzeniami. Mianem „małych” określa się obiekty o mocy poniżej 15 MW. Zlokalizowane są one właściwie na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych, najwięcej jest ich we wschodnich rejonach tego kraju.

Celem programu „ożywienia” tych hydroelektrowni jest doprowadzenie do stanu używalności już istniejących oraz budowa nowych, przy uwzględnieniu czynników związanych z ochroną środowiska naturalnego. DOE szacuje, że około roku 1985 moc uzyskiwana z tych elektrowni wyniosłaby około 1,5 tys. MW, około 20 tys. MW w roku 2000 i 30 tys. MW w 2020 roku. Program będzie realizowany w kilku zakresach dotyczących m. in. określenia potencjału istniejących obiektów, lokalizacji nowych, rozwoju techniki, zagadnień ekonomicznych i legislacyjnych oraz wpływu na środowisko.

Już teraz prowadzone są prace nad modernizacją 65 hydroelektrowni położonych w różnych rejonach USA. Podjęte są również studia nad możliwością obniżenia kosztów produkcji elektryczności poprzez doskonalenie urządzeń mechanicznych, kontrolnych itp. w hydroelektrowniach, doprowadzenie do standaryzacji turbin i generatorów. Służą one temu m. in. prace nad rozpoznaniem techniki europejskiej w tej dziedzinie.

Zanim popłynie prąd

Część programu dotyczy określenia i przeciwdziałania różnorodnym ekonomicznym i prawnym barierom, które ograniczałyby roz-

wój małych hydroelektrowni. Johns Hopkins University przygotował już raport na temat czynników wpływających na rozwój i uprzemysłowienie wytwarzania prądu przy wykorzystaniu małych elektrowni wodnych w Nowej Anglii. Podjęte zostaną podobne prace dotyczące innych regionów.

Badania mają odpowiedzieć na pytanie, czy z uwagi na ochronę środowiska najlepsze będzie wykorzystanie zmodernizowanych elektrowni do produkcji mocy w okresach szczytowych, największego zapotrzebowania, czy też do ciągłej produkcji.

Z tegorocznych funduszy finansowane będą przez DOE dwa lub trzy projekty, realizowane we współpracy z prywatnym sektorem przemysłowym, w celu określenia technicznych i ekonomicznych możliwości budowania instalacji hydroelektrycznych.

Realność zamierzonych przedsięwzięć zależy będzie, jak się obecnie ocenia, od szerokiej współpracy z przemysłem i stanowymi czy lokalnymi czynnikami gospodarczymi. Powinno to ułatwić i przyspieszyć wprowadzenie w życie postanowień dotyczących tego działu energetyki.

NAUKA

BEZ TAJEMNIC

O krótkie przedstawienie prac naukowych prowadzonych w Instytucie Chemii Uł poprosiliśmy jego dyrektora — prof. dr Witolda Hahna:

— Instytut nasz prowadzi badania umowne w dwóch problemach węzłowych, trzech międzyresortowych oraz kilku resortowo-branżowych i branżowych. Równoległe prowadzone są badania podstawowe bezumowne obejmujące kilkanaście tematów.

I tak na przykład zajmujemy się obecnie syntetyzowaniem nowych leków pozwalających zwalczać choroby układu krążenia i układu nerwowego. Na nowo podjęliśmy też prace



Palić to znaczy wolno umierać!

WYROK

Wyroki jest bezkompromisowy: jeżeli palisz papierosy ryzykujesz w stosunku 1:20 zachorowanie na raka płuc, jeżeli zaś palisz „niewinne” fajkę lub cygaro — ryzyko to przenosi się na gardło, jamę ustną i wargę.

Australijski lekarz — dr Nigle Gray przedstawiając wyniki swych obserwacji związanych ze skutkami palenia papierosów podczas niedawnych obrad Międzynarodowego Kongresu Raka w Buenos Aires stwierdził: „Najnowsze badania potwierdziły bezsporną zależność między zachorowaniami na raka płuc i paleniem papierosów, zaś „luskowata” odmiana raka, najbardziej rozpowszechniona, stanowi 28 proc. przypadków tej choroby wykrywanej u mężczyzn, przy czym aż 95 proc. zachorowań kończy się śmiercią w okresie 5 lat. Powolny proces duszenia, eliminujący funkcje płuc stanowi przyczynę 5 proc. zgonów mężczyzn w proporcji 1 zgon na 20 zachorowań. Lekarze do tej pory nie stwierdzili tego typu nowotworu u osób nie palących.

Dr Gray podkreśla, że według studiów prowadzonych w okresie ub. kilku lat, palenie powoduje 25 proc. przypadków zachorowań na serce i choroby wieńcowe, występujące dwukrotnie częściej u palaczy niż osób nie palących. Można założyć — stwierdził dr Gray — istnienie arytmetycznej relacji pomiędzy liczbą śmiertelnych przypadków i liczbą wypalanych papierosów. Jeżeli na przykład wypala się 40 papierosów dziennie, należy liczyć się z 40-krotnie większym ryzykiem śmiertelnego zachorowania na raka płuc, względnie choroby wieńcowe.

Jest jeszcze wielu ludzi, zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak w regionach gospodarczo zacofanych, którzy nie wierzą w nieubłaganą groźbę śmiertelnego niebezpieczeństwa związanego z paleniem. Przekonanie to oparte jest nadal na kampanii reklamowej wielkich towarzystw przemysłowych lansujących atrakcyjne gatunki papierosów, taka zaś sama propaganda uprawiana jest na szczeblu rządowym. I tak Stany Zjednoczone np. dostarczają krajom Trzeciego Świata — w ramach programu „Zwyczołność dla pokoju” — duże ilości tytoniu o wysokim poziomie nikotyny i produktów smołowych, zabronionych prawem federalnym do rozpowszechniania na rynku krajowym. Również wiele konkretnych tytoniowych sprzedaje bez ograniczeń „powolną śmierć”, budując zakłady i wytwórnie tytoniowe, zwłaszcza w krajach gospodarczo nie rozwiniętych. Koncerny te wykorzystują fakt, że w krajach tych nie istnieją przepisy prawne, regulujące poziom nikotyny i produktów smołowych, zawartych w poszczególnych gatunkach papierosów.

Jedyną metodą zwalczania raka płuc jest według dr Graya — szeroka akcja zapobiegawcza. Przedstawił on projekt zachęcania krajów Trzeciego Świata do podjęcia inicjatyw zmierzających do podejmowania ustawy, zawierającej zakaz reklamy wyrobów tytoniowych, zwłaszcza w telewizji, organizowanie programów uświadamiających groźbę palenia oraz zwiększanie informacji, w celu rozszerzenia propagandy antypapierosowej wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Jeszcze w tym roku...



pasażerowie PKP będą mogli podróżować pociegiem elektrycznym do Szczecina. Fragment linii z Poznania do Stargardu Szczecińskiego został już przekazany do eksploatacji, obecnie dobiegają końca prace na końcowym odcinku trasy koło Szczecina. Główne prace koncentrują się na stacji kolejowej Szczecin — Dąbie. Wykonawcą robót elektryfikacyjnych jest Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Warszawie.

Rabusie grobowców

W dżunglach El-Peten w Gwatemali rozpoczęto poszukiwania podziemnego grobowca z epoki prekolumbijskiej. Po pewnym czasie poszukiwacze natrafili na wielki mur wapienny, a głębiej — na pochówek z ozdobami sporządzonymi z nefrytu i alabastru oraz ze wspaniałymi okazami ceramiki. W grobowcu znajdowało się także wiele cennych przedmiotów — wyrobów rektoidalnych z indiańskiego plemienia Maja (V—XV wiek n.e.).

Zgodnie z przepisami prawnymi, obowiązującymi w Gwatemali skarby te są własnością państwa i nie mogą być wywożone za granicę. Ale przepisy takie nie znaczą dla „dzikich” poszukiwaczy skarbowych i rabusiów grobowców. Złupione zabytki momentalnie przedostają się za granicę.

Rokrocznie z Meksyku oraz z innych państw Środkowej i Południowej Ameryki wywozi się nielegalnie tysiące zabytkowych przedmiotów. Są to głównie stele — płyty nagrobne Majów, ozdoby Azteków, wyroby garncarskie Inków, rzeźby Olteków. Wartość takiego „eksportu” w skali rocznej sięga wielu milionów dolarów. Niebezpieczeństwo grozi dzisiaj również monumentalnym zabytkom architektury: tak ostatnio w mieście San Augustin w Kolumbii zniknęła, wazca ciężka tony, kamienna postać starożytnego kapłana indiańskiego, która liczyła ok. trzech tys. lat. Rząd Ekwadoru usiłuje dotychczas bez rezultatu odzyskać kolekcję ozdób

działa przedkolumbijskich plemion indiańskich, złożona z 11 tys. przedmiotów. Dostała się ona w sposób bardzo zagadkowy do Mediolanu i Turynu, gdzie została sprzedana.

Lupieżcy grobów nie tylko rabują i demoluja zabytki. Niszczą oni wiele ważnych dla archeologów śladów takich jak: popioły, nasiona roślin, szczątki kości. Archeolog amerykański Emil Pettersen skonstatował, iż zespół specjalistów z muzeum w Quito zdobył cenne materiały wykopaliskowe, pracując długi czas nad wydobyciem ich ze zwalów ziemi w taki sposób, aby nie było im uszkodzić. I oto pewnej nocy rabusie zniszczyli skarby z takim trudem wydarte przez uczonych ziem. Trzeba więc było ogrodzić miejsce wykopalisk drutem kolczastym i umieścić tam uzbrojona straż.

Tylko na terytorium Meksyku znajduje się ok. 11 tys. zabytkowych obiektów, wymagających ochrony. Toteż przed rządami wielu republik latynoamerykańskich stoją zadania wręcz przewyższające ich możliwości: „wszystkich meksykańskich” sił zbrojnych nie starczy, aby zapewnić bezpieczeństwo skarbowi naszego kraju” — oświadczył jeden z przedstawicieli władz tego kraju. Mimo trudności wiele republik Środkowej i Południowej Ameryki przejawia zdecydowaną wolę zachowania w całości swej narodowej spuścizny.



Przewidziano trzęsienie ziemi

Sejsmologowie Turkmeńskiej Akademii Nauk przewidzieli wielkie wzniesiowe trzęsienie ziemi w Iranie, które przyniesie śmierć ok. 23 tys. ludzi i zmiotło miasto Tabas. Wstrząs sejsmiczny przewidziany został na ok. 10—14 dn. naprzód. Jedną z oznak, które brały pod uwagę uczeni, miały być gwałtowne zmiany poziomu wód gruntowych. Epicentrum wstrząsu mogło być określone z dokładnością do 1000 km — toteż nie wiadomo, czy znajdzie się ono na terytorium ZSRR — czy Iranu.

Warto przypomnieć, że od dawna uczeni próbują opracować metody prognozowania wstrząsów sejsmicznych — tych kataklizmów, którym człowiek nie nauczył się jeszcze zapobiegać. Dotychczasowe prace w tej dziedzinie mają wciąż jednak charakter eksperymentalny. Ostatnie trzęsienie ziemi w Tabas nastąpiło niemal dokładnie w 30 lat po ogromnym wstrząsie, który w 1948 r. zburzył radzieckie miasto Aszchabad. Oba te kataklizmy wydarzyły się w rejonie leżącym na styku dwóch wielkich płyt tektonicznych. Ta strefa charakteryzuje się ogromną aktywnością sejsmiczną. Rocznie notuje się tu ok. tysiąca słabszych i silniejszych wstrząsów, których epicentrum znajduje się ok. 30—40 km pod powierzchnią planety.

ROSS MACDONALD
RUGHOMY CEL
Hum. Kofia Kinslerling

— Wiem, gdzie jest Sampson, i wzięę teraz ze sobą ostatnią z osób winnych porwania.
— Na litość boską, nie bądź taki skromny. Gadaj, gdzie jest?
— Na obszarze, który ci nie podlega, w okręgu Santa Teresa. Tamtejszy szeryf właśnie do niego jedzie.
— A ty zadzwoniłeś, żeby się pochwalił, ty biedny, drański narcyzie. Myślałem, że masz coś dla mnie i dla Departamentu Sprawiedliwości.
— Mam, ale nie to porwanie. Sampsona nie wywieźli poza granice stanu, co wyklucza udział FBI. Z tą sprawą wiąże się jednak inna. Jest taki kanion w bok od Bulwaru Zachodzącego Słońca, między Brentwood i Pallasades. Prowadź do niego Hopkins Lane. Po przejechaniu około siedmiu i pół kilometra tą drogą zobaczysz tarasującego ją czarnego czterodrzwiowego Buicka, a dalej aleję, która zbiega w dół do nieomalowanego sosnowego dcmku. Jest tam czworo ludzi. Jeden z nich to Troy. Departament Sprawiedliwości pszukuje ich, choć może sam o tym nie wie.
— Za co?
— Za przemyt nielegalnych imigrantów. Spiesz się. To wystarczy?
— Na razie — odparł — Hopkins Lane.
Betty Fraley popatrzyła na mnie obojętnie, kiedy wróciłem do samochodu. Potem jej oczy nabrały wyrazu, który pojawił się jak wąż wyślizgujący ze swej nory.
— I co teraz, mój człowieczku? — spytała.
— Oddałem ci przysięgę. Wezwałem policję, żeby zgrnęła Troya i całą paczkę.
— A mnie?
— Ciebie ratuję. — Skierowałem się Bulwarem Zachodzącego Słońca w stronę autostrady U.S. 101.
— Będę zeznawał przeciwko niemu — powiedziałam.
— Nie musisz. Sam potrafię zaświadczyć o jego winie.
— Oskarżysz go o przemyt?
— I owszem. Zawiadom się na Troya. Sznugowanie Meksykanów to dość niewyszukany kant, jak na dżentelmena-oszustą. Powinien by sprzedawać Puchar Hollywooda wycieczkom strażakom.
— To mu się dobrze opłacało. Opłacało się podwójnie. Brał od tych nieszczesnych stworów pieniądze za przejazd, a potem odstawał ich na rancza za tyle samo od łebka. Meksykanie

o tym nie wiedzieli, ale służyli za lamistrąjków. W ten sposób Troy zapewniał sobie ochronę niektórych miejscowych glin. Luis smarował policję meksykańską po drugiej stronie.
— Czy Sampson kupował lamistrąjków od Troya?
— Tak, ale tego nigdy byś nie udowodnił. Sampson bardzo się pilnował, aby nie padło na niego żadne podejrzenie.
— Nie pilnował się wystarczająco — stwierdziłem. Potem zamilkła.
— Skreśliwszy autostradą na północ zauważyłem, że twarz ma zeszpeconą bólem.
— W schowku jest butelka whisky. Możesz przemyć oparzenia i zadrapania na twarzy. Albo możesz się napić.
— Zrobiła jedno i drugie, a następnie podała mi czwartą butelkę.
— Ja dziękuję.
— Bo pilam pierwsza? Wszystkie moje choroby są umyślowe.
— Schowaj ją.
— Nie podoba ci się, prawda?
— Nie pijam trucizny. Co nie znaczy, że jesteś pozbawiona zalet. Wydajesz się dość inteligentna, na swój ograniczony sposób.
— Dziękuję za komplement, mój intelektualny przyjacielu.
— I z niejednego pieca chleb jadaś.
— Nie jestem dziewczęciem, jeśli o tym mówisz. Straciłam cnotę w jedenastym roku życia. Eddie dostrzegł szansę zarobienia dolara. Ale ja nigdy tak na siebie nie zarabiałam. Uchroniła mnie od tego muzyka.
— Wielka szkoda, że nie uchroniła cię i od tego.
— Zaryzykowałam. Nie powiodło się. Dlaczego uważasz, że mi na tym zależy?
— Zależy ci na tamtej drugiej osobie. Chcesz, żeby on otrzymał pieniądze, obojętne, co się stanie z tobą.
— Mówiłam już, żebyś o tym zapomniała. — Po chwili dodała: — Mógłbyś mnie puścić i zatrzymać pieniądze. Sto kawalców nie trafi ci się ponownie.
— An? — tobie, Betty. Ani Alanowi Taggartowi.
— Jęknęła zdziwiona i wstrząśnięta. Odkryła głos rzekła tonem pełnym wrogości:
— Zartujesz. Co wiesz o Taggercie?
— To, co mi powiedział.
— Nie wierzę. Nie c? — nie mówił. — Poprawiła się: — Nie wie, więc nie miał co mówić.
— Powiedział.
— Czy coś mu się stało?
— Stało się to, że nie żyje. Ma dziurę w głowie, jak Eddie. Zaczęła coś mówić, ale słowa utonęły w płaczu, piskliwy, przeciągły skowyt przeszedł w miarowy, suchy szloch. Po dłużej czasie szepnęła:
— Czemu mi nie powiedziałeś, że nie żyje?
— Bo nie pytałaś. Szalałaś za nim?
— Tak. Szaleliśmy za sobą nawzajem.

Dziś w Radio

PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska melodi. 12.45 Kolniczy kwadrans. 13.00 Rytm młodych. 13.20 Na życzenie słuchaczy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedyńka. 16.35 Radiokurier. 18.00 Tu Jedyńka. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Gwiazdy festiwalu „Jazz Jam-boree 78”. 20.00 Wład. i informacje dla kierowców. 20.35 Sładem naszych interwencji. 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej. 20.35 Melodie lat 70. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przebicie trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Osiatyn na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp, dcm, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 L. Różycki — Suita 2-baletu „Pan Twardowski”. 12.25 Wład. (L). 12.25 Chwila muzyki (L). 12.30 Wydarzenia, poglądy, refleksje — magazyn łódzki w opr. B. Szurgota (L). 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Pieśń ludowe Kanady. 13.30 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.35 Muzyczny świąt Herbce (stereo). 15.00 Wład. 15.05 „W Jezierzanach” — odc. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy — „Dem nied łakami” Z. Nałkowskiej. 16.00 Wład. 16.05 Dla nauczycieli: „Przed pierwszą dzwoniem”. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 5 minut o sporcie — fel. M. Bunio (L). 17.00 W łódzkiej stylu country (L). 17.15 Reportaż Tadeusza Szewery (L). 17.35 Z oper G. Rossiniego (L). 18.00 „Z życia partii” — aud. U. Mikolajczyk (L). 18.15 Koncert reklamowy (L). 18.25 Kalendarz nauki. 18.35 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 „Praska Wiosna 78” — odtworzenie koncertu orkiestry Filharmonii Leningradzkiej pod dyr. E. Dmitriewa (stereo). 21.15 Muzyka. 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Dylematy II Rzeczypospolitej — Lewica w latach 20. 22.35 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 F. Schubert: Impromptu Es-dur op. 90 nr 2. 22.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 Uprawa roślin, sem. 1. 13.25 TTR RTSS — Hodowla zwierząt, sem. 1. 15.30 NURT — filozofia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja. 16.50 Zwierzyniecy. 17.30 Z frontowych dróg: „Podłudnik zero” film fab. prod. pol. 18.00 Dobranoc. 19.10 Słódmka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV — W. Wyszniński: „Tragedia optymistyczna”. 22.15 Sledztwo zostało wznowione — program public. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Język niemiecki — kurs podst., lekcja 7. 16.55 Spotkamy się raz jeszcze. 17.00 Gwiazdy trzech festiwalu. 17.10 Należący — Zdrój — program film. 17.30 Przegoda z telewizją — rep. 17.55 Stanisław i Izabella — program o bohaterach „Lalki”. 18.30 Poczet aktorów polskich — Władysław Hańcza. 19.10 Wiadomości (L). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Gdy dwóch robi to samo. 21.05 W projektorze wspomnień R. Wojny. 21.30 24 godziny. 21.40 Sam na sam z Teodorem Parńickim. 22.45 Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje.

MILIONOWE WYGRANE
REGULAMINOWE
15 SAMOCHODÓW FIAT 126 P
ORAZ
100 WYCIEZEK
DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
W CZASIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH,
przeznacza dodatkowo
TOTALIZATOR SPORTOWY
na ZAKŁADY OLIMPIJSKIE
15 LISTOPADA 1978 ROKU.
Bezpłatne kupony we wszystkich kolekturach.

Wierchomosa
DZIAŁKĘ 4500 m z prawem zabudowy domu oraz warsztatu samochodowego, notarialnie sprzedam. Oferty „24725” Prasa, Piotrkowska 98

KOZUCH płaszcz skórzany męski i damski, aparat telefoniczny — sprzedam. Tel. 639-68 24762 g

KOZUCH damski zagraniczny sprzedam tańco. Tel. 307-30, po 16 24759 g

KOZUCH męski, damski — sprzedam. Tel. 209-54 wieczorem 24795 g

JAMNIA długowłosego — rodowodowego 4-miesięcznego (pies) — sprzedam. Łódź Wici 42, m. 44, po 17 (Teofilów) 24771 g

LAKIER oryginalny do „Wartburga” pojedyncze puszki lub pełny zestaw kolorów sprzedam. Oferty „24738” Prasa, Piotrkowska 98

MEBLE z okresu międzywojennego sprzedam. Tel. 744-27 (16-20) 24659 g

KOLOROWE nutrie sprzedam. Ksawerów, Wojska 46 (przystanek Dąbrowa) 24610 g

KOZUCH damski rozm. 40 — sprzedam. Tel. 53-98-66 24603 g

KOZUCH męski, płaszcz skórzany damski, sprzedam. Wincentego 31, m. 40 24721 g

ATRAKCYJNA kremowa suknie ślubna (162) sprzedam. Przelajowa 4, m. 152 24678 g

STAROSWIECKIE biurko duże, fotele, biblioteka — dobowe, sprzedam. Tel. 650-68 24650 g

KOZUCH męski biały — sprzedam. Tel. 51-31-76, po 18 24708 g

ŁADNA pałma Kentia — sprzedam. Gandhiego 11, m. 21 (15-17) 24919 g

DOGA czarnego sprzedam. Tel. 455-23, godz. 16-19 24699 g

PŁYTKI węgierskie 31 m oraz działka 1200 m na terenie Łodzi — sprzedam. Allende 37, m. 28, blok 325, po 18 24933 g

DRZEWKO orzechów włoskich sprzedam. Tel. 242-96 24657 g

FUTRO czarne łapki sprzedam. Tel. 52-92-70 24819 g

WARSZAWĘ 224” sprzedam. Kołowa 2, m. 37 24760 g

KUPIĘ nowego „Fiat 126” natychmiast lub odbior IV kwartał. Tel. 742-28 24781 g

NADWOZIE „S-100” nowe kupię. Tel. 52-61-50, po 16 24734 g

NOWEGO „Fiat 126 p” — sprzedam. Tel. 778-23, po 17 24974 g

ODSTAPIĘ niepełny wkład na „Fiat 126 p”. Odbiór 1978. Oferty „24617” Prasa, Piotrkowska 98

CHOINKĘ skrzyni błęgow „Trabanta” — sprzedam. Przewodnia 87 24698 g

NOWY blok do „Syreny 105” sprzedam. Tel. 724-96, po 18 24920 g

„FIAT 126 p” (sterpień 1976) mały przebieg, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 846-80 25000 g

„FORD Taurus Super” — (1985) sprzedam. Tyburi 1, m. 45 24969 g

„SKODĘ 1000 MB” sprzedam. Tel. 16-42-78 24968 g

„FIAT 126 p 600” nowego kupię. Oferty „24881” Prasa, Piotrkowska 98

„SYRENE 104” sprzedam. Tel. 51-65-71 lub 51-29-29 24910 g

NADWOZIE „Skody S-100” (po wypadku) kupię. Zgierz, Nowa 6a, Rajski 24992 g

MZ TS 250, WSK 125 — sprzedam. Zbórcza 17-58 24864 g

„FIAT 126 p” (1974 r.) — sprzedam. Tel. 410-83 24852 g

„SYRENE 103” — stan dobry sprzedam. Tel. 650-43 24932 g

„WARTBURGA 353” sprzedam. Tel. 412-54 24921 g

„ZAPOROŻKA” (1974) — sprzedam. Suwalska 24 25789 g

STARSKA pania przyjmie na mieszkanie. Oferty „24682” Prasa, Piotrkowska 98

POSZUKUJĘ na rok M-2 lub kawalerki. Tel. 623-19 (9-18) 24656 g

POKÓJ, kuchnia 42 m kw. częściowe wyroby zamienię na pokój kuchnie lub kawalerkę w blokach. Kilińskiego 15, m. 11 (15-18) 24654 g

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „24634” Prasa, Piotrkowska 98

POSZUKUJĘ M-2 lub kawalerki. Tel. 53-55-12, po 16 24992 g

POKOJU w okolicy Ronda Titowa — poszukuję. Tel. 417-18 24904 g

M-4 dwupokojowe kwaterekawalerkę — zamienię na 3 pokoje. Marysińska 96, m. 4 24886 g

KUPIĘ lub wynajmę samodzielne mieszkanie. Tel. 439-42 24942 g

M-3 Pabianice (blok nowe) i piętrowe zamienię na podobne w Łodzi — okolicę Ronda Titowa lub Dworca Kaliskiego. Oferty „24992” Prasa, Piotrkowska 98

WŁASNOŚCIOWE M-5, blok przy Jarcza — zamienię na większe w starym bloku lub inne propozycje. Tel. 332-71 24823 g

WARSZAWA Saska Kępa M-3 kwaterekawalerkę, telefon — zamienię na Łódź, tel. 738-26, godz. 8-10 (16-18) 24955 g

M-3 własnościowe (Lutomierska) sprzedam. Oferty „25578” Prasa, Piotrkowska 98

POSZUKUJĘ garażu lub miejsca w garażu dla „126 p” rejon Tuwima, Przedziałnia, Nawrot. — Oferty „24540” Prasa, Piotrkowska 98

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat samochodowy. — Oferty „24758” Prasa, Piotrkowska 98

GEOMETRIA wykresina — 237-71, mgr Ciesielski 24760 g

MATEMATYKA, fizyka, korepetycje. Nowak, tel. 842-15 24827 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Osiański, Limanowskie 50 69, m. 30 24947 g

MATEMATYKA — studentki PE 815-49 Walter, 51-49-83 Wołoszka rano i po 18 24938 g

UDZIAŁ lekcji: angielskiego, hiszpańskiego, portugalskiego, Łódź, ul. Żółta 6, Maciaszczyk 24699 g

LEKCJE rysunku, malarstwa, kompozycji. Tel. 600-69, Lenart 24974 g

MATEMATYKA, fizyka — egzaminy wstępne. 52-78-16, Michalak 24613 g

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki 733-20 24754 g

ZATRUDNIĘ ekspedientkę na cały lub 1/2 etatu. Tel. 58-31-52, po 29 25709 g

OPIEKUNKA do dziecka na osiem godzin dziennie potrzebna. Jana 12, m. 27, godz. 17-20 24698 g

MAZYNISTKA posiadająca maszynę — przyjmie pracę w domu. Oferty „24912” Prasa, Piotrkowska 98

MŁODA — wykształcenie średnie — podejmie pracę do godz. 18 w sektorze przywrotnym. Oferty „24899” Prasa, Piotrkowska 98

WYKWALIFIKOWANA — szwaczka na cały etat i emerytkę na pół etatu do pracowni krawiectwa leńskiego — przyjmie. Tel. 702-39, po 20 24619 g

MŁODA przyjmie chałupniczo (może być zycie). Oferty „24741” Prasa, Piotrkowska 98

RENCISTKA potrzebna do 3-letniej dziewczynki, najchętniej z Retkinia. Wład. domowa, niedziela, godz. 12-18, Marchewskiego 58, m. 47, blok 298, XI piętrowy Pawlak 24763

DOCHODZĄCA pomoc do kilkumiesięcznego dziecka — potrzebna, Retkinia, Marszałkówny 4, m. 49, blok 42 24785 g

DRYKIERZA — do wyblania poszukuje do zakładu ślusarskiego. Oferty „24525” Prasa, Piotrkowska 98

PRZYJMĘ maszynopisanie. Tel. 602-69, Sobolda 24975 g

REPASACZKĘ zatrudnię na miejscu Gdańska 25, Wróblewska 24999 g

CHAŁUPNICZKO przyjmie (roboty ręczne na drutach, szydełkiem, hafty lub inne). Oferty „24490” Prasa, Piotrkowska 98

UCZNIA do warsztatu samochodowego przyjmie. Suwalska 24 25664 g

MATEMATYKA 237-57 — Klonowa 13-5, mgr Piskowski 24900 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn do szycia. 750-78, Goss 24909 g

REGULACJĘ zapłonów, czyszczenie gaźników, Suwalska 24, Supady 30905 g

PRZEPROWADZKI, tel. 394-33 (10-13) Kostanek 24203 g

PLISOWANIE — Przybyszewskiego 98, Cielicki 24497 g

SZYCIE spodni oraz poprawki wykonuje w terminie zwykłym, ekspresowo — przywrotny zakład krawiecki, Tuwima 71 23761 g

NAPRAWA lodówek 706-65 Inz. Wysocki 25379 g

JESTES samotna, Kochasz wiesz napisz Biuro Matrymonialne „Wesela”. Koszarzin 4, bogaty wybór interesujących ofert 394 p

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina” skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6, 1973 k

PORADY samotnym udzielają „Junona” p-62, Busko-Zdrój. Dyskrekcja zapewniona 2372 k

USZCZELNIANIE okien — tel. 798-18, Stanisławski

„FIAT 125 p” — blacharstwo i lakierownictwo piecowe wykonuje autoryzowana na stacji obsługi WSPUM, ul. Aleksandrowska 127, tel. 52-78-55 23493 g

NAPRAWA telewizorów — 830-92, Bednarek 24645 g

ALOYSY leżące wysyła lodowla Stanisław Kluz 64-720, Lubasz 313 p

„NOWY — Bar” poleca fiaki w ciągłej sprzedaży oraz na zamówienia okolicznościowe, ul. Rudzka 83 25532 g

BIURO Matrymonialne „Małżeństwo”, 71-707, Poczta, Libelta 29, tel. 530-94 zaprasza na tradycyjny Bal Samotnych 6 stycznia 1979 2298 k

ŚWIADKÓW uderzenia motorowem we „Fiat 125 p” nr rej. 8141 w dniu 30 sierpnia o godz. 16 na skrzyżowaniu Tuwima — Sienkiewicza proszę o skontaktowanie. Tel. 657-41 24647 g

MATEMATYKA 237-57 — Klonowa 13-5, mgr Piskowski 24900 g

REGULACJĘ zapłonów, czyszczenie gaźników, Suwalska 24, Supady 30905 g

PRZEPROWADZKI, tel. 394-33 (10-13) Kostanek 24203 g

PLISOWANIE — Przybyszewskiego 98, Cielicki 24497 g

SZYCIE spodni oraz poprawki wykonuje w terminie zwykłym, ekspresowo — przywrotny zakład krawiecki, Tuwima 71 23761 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęcią o brzmieniu: Spedytor-lodowca Nr 3506 PTHW Zakład Nr 3 24594 g

ANDRZEJ Chromiak zgubił leg. studencką nr 48633 wydaną przez PE 24593 g

ELEONORA Rawska zgubiła legitymację studencką nr 3540/F wyd. przez AM 24591 g

WYDZIAŁ Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Łodzi unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 959/12 wystawioną na nazwisko Anna Dąbrowska 24802 g

BARBARA Pastyka zgubiła leg. studencką nr 717/75 wydaną przez Urząd Miasta Łodzi 24736 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęcią: 1080 D med. Jadwiga Smolarz-Dudarek specjalista chorób oczu Łódź, Racionalizatorów 5 m. 10, tel. 536-46” 24711 g

AGNIESZKA Urbańska — zgubiła leg. studencką nr 7339 wydaną przez UL 24690 g

BOLESŁAW Zalewski zgubił legitymację studencką nr 3918 wyd. przez WAM 24716 g

GALANT Piotr zgubił legitymację studencką nr M 24611 wydaną przez PE 24693 g

ZGUBIONO legist. studencką i indeks nr 4200/F na nazwisko Jadwiga Zdulska 24905 g

PE Wydz. Mechaniczny unieważnia zagubioną legist. studencką nr 48587. Andrzej Sołdecki 24823 g

PASZKOWSKA Joanna — zgubiła indeks studencki nr 5323/S wydany przez AM 24613 g

ANNA Klodas zgubiła legitymację studencką nr 10393/L wydaną przez AM 24694 g

MALGORZATA Szypulska zgubiła legitymację studencką nr 12499/L wydaną przez AM 24695 g

Widzew - Tawrija Symferopol 0:0

W najbliższą sobotę i niedzielę piłkarska ekstraklasa zakończy jesenną rundę rozgrywek. Piłkarze Widzewa swój ostatni mecz rozegrają na własnym boisku z Szombierkami. Dobrym „przetarciem” przed tym pojedynkiem był sparingowy i towarzyski mecz z II-ligowym zespołem radzieckim Tawrija Symferopol. Spotkanie zakończyło się rezultatem remisowym 0:0.

Widzew zwraca uwagę w II połowie spotkania miał zdecydowaną przewagę, jednak napastnicy nie potrafili wykorzystywać wielu dogodnych sytuacji nadbramkowych. Ponadto bardzo dobrze spisujący się w bramce goalkiper gości, Łódzianin wystrzelił w tym meczu bez błędów, który przeżywał na zgrupowaniu we Wrocławiu oraz kontuzjowanego Kowalewskiego i Błachny. Trener B. Wągora wykorzystał w tym meczu następujących zawodników: Buzniewski (od 45 min. Błaszczak), Marchewka, Grabosch, Tłoczek, M. Marchewka - Rozborski (od 17 min. Plich), Pieta, Kamiński, K. Surlić - Dąbrowski, Gapiński.

Mezwykłe dramatyczny przebieg miał ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski pomiędzy Arką i Lechem. Po dogrywece wynik był remisowy 2:2 i dopiero po II serii rzutów karnych awansowała do półfinału Arka. W Łodzi natomiast w przyszłorocznej edycji Pucharu Start Łódź przegrał z Borutą Zgierz również rzutami karnymi.

W PABIANICACH LEPSZA SPÓJNIA

LKS w pucharowej formie?

W kolejnych dwóch spotkaniach pierwszoligowych, koszykarki LKS zdobyły komplet punktów, zwyciężając w sobotę na parkiecie przy al. Unii 2 obroncznie wicemistrzynią tytułu - gdańską Spójnią 88:66 (44:30), a wezora - poznańską Olimpię 97:80 (51:43).

Punkty dla drużyny łódzkiej zdobyły w spotkaniu ze Spójnią: Janowska - 18, Błaszczak i Gburczyk po 16, Gortat i Wolujewicz po 11, Głuska - 8, Bek i Siczko - 0. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyła reprezentantka Francji - Malfois - 19.

Mecz dwóch czołowych zespołów ubiegłorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski był interesującym widowiskiem i dobrym pokazem koszykarki. Zawodniczki obu drużyn toczyły pojedynek w szybkim tempie, przeprowadzając wiele pomysłowych akcji, kończących się zazwyczaj celnymi rzutami na kosz. W drużynie LKS na najwyżej notę zasłużyła Janowska, a wezora dzielnie jej sekundowała Głuska.

W zwycięskim spotkaniu z Olimpią punkty dla LKS uzyskały: Gburczyk - 22, Janowska 20, Głuska - 18, Wolujewicz - 15, Błaszczak - 10, Gortat i Bek po 4.

W powszechniej opinii Olimpię uchodzono za mniej wymagającego przeciwnika od Spójni. Potwierdziło się to w pierwszych dziesięciu minutach gry, kiedy to uwidocznia się zdecydowana przewaga koszykarek LKS (prowadzenia do 8 min. 23 punktami). Nonszalancie nieco gra LKS, a potem pełna mobilizacja w drużynie poznańskiej (przykład dała swoim koleżankom Mańczok, popuszczając się skutecznymi rzutami), sprawiła, że w 28 minucie Olimpia osiągnęła remis (59:59), a następnie uzyskała trzypunktową przewagę. Łódzianki odrobiły straty i po całym czasie Głuskiej wyrównały na 65:63, a potem uzyskały przewagę i zwycięsko zakończyły mecz. Podopieczne trenera J. Zylńskiego, choć miały w obu spotkaniach momenty mniej skutecznej gry, zamostrowały dobre przygotowanie przed pierwszymi meczami o Puchar Ronchetti, w którym miały za przeciwnika bułgarski zespół Akademik (Sofia). Pierwsze spotkanie odbędzie się w Sofii.

Węgry najlepsi!

Dramatyczny przebieg miała ostatnia runda XXIII Olimpiady Zimowej w Buenos Aires. Rewelacyjny zespół Węgier, który przystąpił do niej z przewagą 9,5 pkt nad głównym kandydatem do złotego medalu - ZSRR zwyciężył 3:1 silny „team” Jugosławii. Porazka drużyny radzieckiej, która od swego debiutu olimpijskiego w 1952 r. wygrywała wszystkie turnieje, w których uczestniczyła - jest wielką sensacją.

Przegrana Startu na Bielanych

Przegrana siatkiarek Startu 1:3 (9:15, 16:18, 15:12, 9:15) z AZS Warszawa w bielańskiej hali oznacza kolejny zjazd z nieudolnym kolejniakami w mistrzowskich meczach w ekstraklasie pań. Trener Startu mgr A. Chmielnicki zapytany przez nas o przyczynę niepowodzenia na Bielanych powiedział m. in. - „Drużyna moja zagrała poniżej oczekiwań. Zawiodły szczególnie Beldzińska, Kopyzińska, Karańska i Klepacka. Jeśli dodac do tego słabą jeszcze dyspozycję dochodzącej powoli do przywrócenia formy pierwszoligowej Skoneckiej - trudno było spodziewać się korzystnego rezultatu w konfrontacji z AZS. Dalekie od swej najlepszej formy (z powodu nie w pełni wyleczonych kontuzji) są Danecka, Klepacka i Kopyzińska. Mimo to mecz był ciekawy, a AZS zwyciężył zasłużenie, choć - dodac na zakończenie opiekun siatkiarek Startu - „takim niepotrzebnie „demonstrowali” swoje umiejętności do nas sędziowie katowicki”.

W czwartek Start wyjeżdża do Krokowa, gdzie zmierzy się w sobotę z Wisłą, a w niedzielę będzie miał za przeciwnika Stal Bielsko, w której występuje była zawodniczka Startu - Krogulska.

Wyniki meczów ekstraklasy siatkiarek: Pionier - Wisła 3:1, Kolejarz - Start 2:3, Spójnia - Polonia 3:2, Gedania - Czarni 0:3, Pionier - Stal 2:2, Kolejarz - Wisła 3:1, Spójnia - Czarni 0:3, Gedania - Polonia 3:2.

GRUPA I	GRUPA II
1. Czarni 4:1 13-5	1. Górnik Z. 23:5 32-10
2. Stal 4:1 18-9	2. Ursus 22:6 23-13
3. Pionier 4:1 14-8	3. GKS Tychy 20:8 28-14
4. Start 4:1 13-7	4. Motor 18:12 21-14
5. AZS AWF 3:2 12-9	5. Resovia 15:12 15-10
6. Spójnia Gdańsk 3:3 11-14	6. Raków 15:15 24-18
7. Polonia 2:3 11-12	7. Błękitni 15:13 17-15
8. Kolejarz 1:4 6-13	8. Sierka 14:14 14-19
9. Wisła 1:5 8-18	9. Wistola 13:15 15-18
10. Gedania 1:5 6-17	10. Radomiak 12:16 9-11

LIGA ANGIELSKA

Birmingham - Manchester Utd. 5:1	11. Kozera 12 i 8, Graida 10 i 5, Kordelewska 6 i 7, Rzepkowska 3 i 2, Szymborska 4 i 1, Jablońska 2
Bristol - Bolton 4:1	12. W meczu z Olimpią pabianicką zdobyły komplet punktów: Malinowska 18 i 10, Szymczak 17 i 8, Manias 12 i 11, Koza 12 i 8, Graida 10 i 5, Kordelewska 6 i 7, Rzepkowska 3 i 2, Szymborska 4 i 1, Jablońska 2
Coventry - Middlesbrough 2:1	13. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.
Everton - Chelsea 3:2	14. W tabeli grupy II orwodził Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Leeds - West Bromwich 0:1	15. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.
Leeds - Arsenal 0:1	16. W tabeli grupy II orwodził Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Manchester C - Derby 1:2	17. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.
Queens Park - Liverpool 1:3	18. W tabeli grupy II orwodził Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Southampton - Norwich 2:2	19. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.
Tottenham - Nottingham 1:3	20. W tabeli grupy II orwodził Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Wolverhampton - Aston Villa 0:4	21. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.
Charlton - Sunderland 1:3	22. W tabeli grupy II orwodził Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Orient - Sheffield Utd 1:1	23. W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.

Remis w meczu o prymat w tabeli

Najważniejszym wydarzeniem ostatniej kolejki ligowej w hokeju na lodzie, był lodzki pojedynek pomiędzy zespołami, znajdującymi się na czele tabeli - LKS i Zagłębie Sosnowiec. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów, bowiem padł rezultat remisowy 2:2 (0:1, 0:0, 2:1). Bramki dla LKS strzelił: Pokorski i Włodarczyk, dla gości: L. Tokarz i Siusarczyk.

Mecz ten dostarczył wiele emocji i wypełnione do ostatniego miejsca widowń Pałacu Sportowego. Wynik remisowy nie krzywdzi chyba żadnej z drużyn. Zagłębie zaprezentowało się w Łodzi z jak na najlepszy sposób. Przez dwie tercje porażce nie udało się utrzymać jednobramkową przewagę. Łódzianie stwarzali wiele dogodnych sytuacji, odc bramka Struga, ale ten bronil z ogromnym wyprzedzeniem i ponadto łódzcy hokeiści nie przeszli w tym spotkaniu duża skutecznością. Od początku II tercji LKS grał już tylko dwoma piatkami, ponieważ trzeci atak w którym wystąpił kontuzjowany Dzieciulewski i Waslak, nie spisywał się najlepiej. W pozostałych meczach uzyskano wyniki: GKS Katowice - Podhale 4:1, Stocznowiec - Legia 3:4 i Naprzód - Baldon 7:1.

Kadra-Pafawag 6:1

We Wrocławiu kadra polskich piłkarzy, przygotowująca się do meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy ze Szwajcarią, rozegrała kontrolne spotkanie z miejscowym Pafawagiem. Wygrała kadra 6:1 (5:0). Bramki dla kadry zdobyli: Boniek - 3, Ogaza - 2 oraz Rudy - 1.

W spotkaniu kontrolnym próbie poddani zostali: Kukla (Młynarczyk) - Szymanowski (Wojtowicz), Żmuda Maculewicz, Rudy - Boniek, Cmikiewicz, Majewski (w linii środkowej na zmianę wchodził Lipka Ciłek, Nawałka) - Lato, Ogaza, Terlecki (na zmianę wszedł do gry także Kusto i Iwan).

Wszyscy nasi piłkarze są zdrowi i intensywnie przygotowują się do środowego meczu ze Szwajcarią, który we Wrocławiu rozpocznie się o godz. 17.

REMIS Concordii z Motorem

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi, piłkarze Concordii zremisowali na własnym stadionie z lubelskim Motorem 1:1 (0:0). Tym samym odtrojenie nie wykorzystał szansy wzbogacenia konta punktowego i zajmują w tabeli grupy II odległa 13 lokata.

A oto komplet wyników z sobotnio-niedzielnymi meczami o mistrzostwo obu grup:

GRUPA I	GRUPA II
Olimpia - Stocznowiec 2:0 (2:0)	Siarka - Wistola 0:0, Star Starachowice - Resovia 1:4 (0:3), Raków - Radomiak 0:0, Concordia - Motor 1:1 (0:0), Błękitni - Górnik Z. 0:1 (0:1), Ursus - GKS Tychy 0:1 (0:1), Cracovia - Avia 3:0 (0:0), Polonia - Stal St. W. 1:2 (0:1).
Bałtyk - Warta 1:0 (0:0), ROW - Moto 0:0, Malapanew - Zagłębie 1:1 (0:0), Gopłania - Gwardia K. 1:0 (0:0), Zagłębie L. - Zawisza 0:1 (0:0), Sifon - Lechia 1:1 (1:0), Górnik Wib. - Piast 0:0.	1. Górnik Z. 23:5 32-10
W tabeli grupy I orwodził Lechia wyprzedzając tylko korzystniejszym bilansem bramkowym Bałtyk i 1 pkt. Malapanew.	2. Ursus 22:6 23-13
	3. GKS Tychy 20:8 28-14
	4. Motor 18:12 21-14
	5. Resovia 15:12 15-10
	6. Raków 15:15 24-18
	7. Błękitni 15:13 17-15
	8. Sierka 14:14 14-19
	9. Wistola 13:15 15-18
	10. Radomiak 12:16 9-11
	11. Stal St. W. 12:18 15-18
	12. Cracovia 12:16 14-21
	13. Concordia 12:16 15-19
	14. Star 12:16 20-30
	15. Avia 10:18 10-23
	16. Polonia 2:26 5-29

„SĘDZIA KALOSZ”, „SĘDZIA DO TELEFONU”, „Z TAKĄ GRĄ DO PEGEERU”

— tymi i podobnymi „komplementami” darzyła zwykle publiczność głównych aktorów sportowych widowisk. Już wówczas padały krytyczne głosy domagające się położenia kresu niekulturalnemu kibicowaniu. Ten „system” oceny gry i „pracy” arbitrow dawno poszedł w zapomnienie.



Kibicować nie tylko od święta. N/z: warszawscy sympatycy sportu witają powracającą z RFN polską „srebrną jedenastkę”.

Dzisiaj stadiony piłkarskie i widowiska sportowe „kibicują” innymi emocjami, a pod adresem sportowców i panów z gwizdkiem padają bardziej wyszukane epitetów. Sedzia to zmoro... „He ci zapłacił!... spotkamy się na dworcu”. O innych mniej cenzuralnych nie sposób wspomnieć. Podobnymi komplementami „raczy się” sportowców, trenerów itp. Nierzadko na trybunach dochodzi do autentycznych bólek, mających być formą w opinii ich wykonawców - nowoczesnego kibicowania. Pomilamy już inne skutki działalności pseudokibiców (sterty papierów, przystrojone butelkami widownie), zniszczone urządzenia, nierzadko zdewastowane tramwaje i autobusy po meczu.

Zdaniem fachowców poziom sportowych widowisk obniża się, podczas gdy kibicowanie jest na coraz wyższym poziomie. Ale nie o taki chyba poziom” wszystkim chodzi.

• Czy można znaleźć receptę na dobre kibicowanie? Jakże kroki należy podjąć by sportowa rywalizacja toczyła się w kulturalnej atmosferze? Jaka rola do spełnienia mają kluby kibica?

Wokół tych spraw toczyła się na dziesiątkach dyskusji z aktywnym udziałem kibiców i działaczy klubów - LKS i Widzewa. Uczestniczyli w niej: Elżbieta Adamczyk, Jacek Bugalski i Tadeusz Lach (z LKS) oraz Jan Wochna (Widzew). Dodaliśmy, że obs kluby kibica istnieją już od kilku lat, a KK przy LKS był jedną z pierwszych organizacji tego typu w kraju, gospodarzem drugiego zjazdu ogólnopolskiego oraz inicjatorem „Dnia Kibica” (2 października).

• W opinii wielu widzów, zachowanie się członków Klubów Kibica budzi wiele zastrzeżeń, a nierzadko w ich gronie powstają tzw. ganalne omniakta tego, czego nie określa się właściwym kibicowaniem.

• J. BOGUSIAK: — Ta opinia jest krzywdząca, bo przecież na meczu

JAK KIBICOWAĆ?

Widzew - Gwardia W-wa butelki nie rzucił członek KK. Stoski narównie do zachowania się nas młodych, ale sami też nie dają dobrego przykładu.

• E. ADAMCZYK: — Bilet „otwiera” podwoje stadionu każdemu, nie tylko członkowi KK. Stąd też często wśród nas znajdują się pseudokibice ubrani w klubowe barwy, amatorzy „mocnych wrażeń”.

• J. WOCHNA: — Władze klubowe powinny przydzielić nam wydzielone miejsca (osobny sektor), tak jak to już jest w Międlu i Krakowie. Nie przypisywano by nam wówczas autorstwa złego zachowania się.

• Członkowie Klubów Kibica powinni być jednak wzywotwika dobre go zachowania się. To właśnie w Klubach Kibica należałoby opracować jak najsukceszniejszą receptę na dobre kibicowanie. Tymczasem orzeczta temu zwykle łódzkie derby piłkarskie.

• To prawda! Ale często nasze apeli i wśród członków naszych Klubów Kibica, trafiają w próżnię. Na derbach odzywają po prostu lokalne patriotyzmy. Na pewno nie tak należy przeżywać spotkania LKS i Widzewa. Stoją przed nami bardzo trudne zadania, które mamy ambicję wykonać. Wiele przedsięwzięć już podjęliśmy i kolejne derby powinny już wypaść korzystniej dla Klubów Kibica!

• „Siła oddziaływania” członków KK na meczach piłkarskich jest za mała. Głównie w tłumie. Jednak na meczach koszykarki i hokeja, powinniśmy decydować o sposobie kibicowania. Tymczasem często przesadzacie w dobrym odbieraniu widowiska sportowego.

• J. B.: — Nie dopracowaliśmy się jeszcze dobrych wzorców, choć uważam, że nie należy dyskredytować wszystkich co do tej porę uczyniliśmy.

• Kibicując, często dajemy wyraz nieuczynności przepisów.

• T. LACH: — Do tego przyszedłmy się i jednym z naszych ważniejszych zadań jest potrzeba poznanwania i niknowo noszczeniowych dyscyplin. Członek KK musi być przede wszystkim

szkie zwrócił uwagę na potrzebę wybrania grupowych, którzy byłiby przedstawicielami „władzy” KK w miejscu zamieszkania.

Istnieje też pilna potrzeba udzielenia systematycznej pomocy KK przez kierownictwo klubów, w postaci udostępniania im obiektów na zebrania, spotkań z trenerami, działaczami i sportowcami.

Organizując spotkanie z aktywnym Klubów Kibica zdawaliśmy sobie sprawę, że nie przygotowaliśmy gotowej recepty na doskonałe kibicowanie. Niemniej nasi goście poruszyli wiele istotnych spraw, których załatwienie powinno poprawić atmosferę na trybunach w czasie wszelkiego rodzaju widowisk sportowych.

CZEKAMY NA LISTY I TELEFONY NA TEMAT: JAK KIBICOWAĆ? Spotkanie przygotowali: ANDRZEJ SZYMANSKI WIESŁAW WRÓBEL



Powitane drużyn i sędziów to dopiero początek obowiązków przedstawicieli klubów kibica w czasie meczu.

DP DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: I odcinek Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redakcja Kolegium Redakcja kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 90. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: kulturalny 341-10, 337-47, sportowy 204-95, ekonomiczny 223-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04. (Redakcja nie zamawia redakcji nie wraćca) Kulturalny 621-50. Panorama 309-28, dział społeczny i futuoreporterzy 378-97. Dział Oświaty 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nona 59-68, 553-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumerata przyjmuje oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półroczu oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje organizacje składowa zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 93.